

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ
I RODZINY
(NR 6)
z dnia 12 stycznia 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 6)

12 stycznia 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wysłuchanie publiczne dotyczące przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 62).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Surówka-Pasek** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Marcin Zieleniecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Joanna Stachura** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Wydatkowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Łozińska** wicedyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego i **Halina Wolińska** wicedyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Alicja Lejk-Kępka** dyrektor Biura Świadczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Roman Uhlig** doradca prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Katarzyna Gonera** członek Krajowej Rady Sądownictwa, **Marek Wójcik** zastępca dyrektora Biura Zarządu Związku Powiatów Polskich wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Rusewicz** prezes zarządu Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych, **Jan Guz** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Małecki** członek prezydium Forum Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Barbara Surdykowska** specjalista w Biurze Ekspertkim, Dialogu i Polityki Społecznej Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **Bogusława Nowak-Turowiecka** główny specjalista w Zespole Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Adam Skwarnicki** członek Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków oraz **Bogdan Socha** wiceprzewodniczący zarządu krajowego Ruchu Społeczno-Samorządowego „Nasza Metropolia”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Ewa Molska** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy**, **Urszula Sęk** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich zebranych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Dotyczy on wysłuchania publicznego przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 62.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji.

Chciałabym państwu również przypomnieć na początku, że uchwała w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego – zgodnie z art. 70a regulaminu Sejmu – podejmowana jest przez Komisję, do której projekt został skierowany do rozpatrzenia. Tak stało się w przypadku przedstawionego przez Prezydenta RP projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw. Pierwsze czyta-

nie tego projektu odbyło się na posiedzeniu Sejmu w dniu 9 grudnia ubiegłego roku. W tym samym dniu projekt został skierowany przez Sejm do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2015 r. Komisja podjęła uchwałę o wysłuchaniu publicznym na pisemny wniosek posłów Janusza Śniadka, Jana Mosińskiego i Piotra Uścińskiego.

Informuję, że – zgodnie z art. 70f ust. 3 regulaminu Sejmu – porządek dzienny posiedzenia, na którym odbywa się wysłuchanie publiczne, nie może obejmować innych punktów. Dlatego też uważam, że porządek dzisiejszego posiedzenia, tak jak powiedziałam na wstępie, został przyjęty.

Informuję państwa również o zasadach, według których przeprowadzone będzie dzisiejsze wysłuchanie publiczne. Otóż prawo wzięcia udziału w wysłuchaniu publicznym mają podmioty, które zgłosiły się w trybie i terminie określonych w art. 70b i 70c regulaminu Sejmu. Wysłuchanie publiczne odbywa się na jednym posiedzeniu Komisji. Kolejność oraz czas wystąpień osób biorących udział w wysłuchaniu publicznym określa przewodniczący Komisji. Na posiedzeniu, na którym odbywa się wysłuchanie publiczne, podmiot może złożyć do protokołu tekst niewygłoszonego wystąpienia, zatem gdyby wystąpienie przewidywane przez osoby, które zgłosiły się do wysłuchania, przekraczało limit czasowy, istnieje możliwość złożenia wystąpienia na piśmie.

Informuję, że w regulaminowym czasie i trybie wpłynęło 1 zgłoszenie – pana Marka Konieczki, przyszłego emeryta. Udział w wysłuchaniu publicznym w Sejmie dotyczącym przedstawionego przez Prezydenta RP projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS zgłosiły 3 podmioty – pan Marek Konieczka, który nie może wziąć udziału w wysłuchaniu, jednak przesłał tekst swojego wystąpienia, które stanowić będzie załącznik do protokołu dzisiejszego posiedzenia, pani Małgorzata Rusewicz z Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych oraz pan Piotr Wach.

W tej sytuacji, w porozumieniu z prezydium Komisji, ustalam, że czas wystąpień dla poszczególnych podmiotów będzie wynosił do 10 minut, a wystąpienia odbędą się w kolejności zgłoszeń. Gdyby zatem w imieniu jednego zgłoszonego podmiotu głos chciała zabrać więcej niż jedna osoba, to zależy to już od państwa ustaleń, kto ile czasu będzie zabierał głos.

Po wyczerpaniu listy mówców uprawnionych do zabrania głosu będzie możliwość zabrania głosu przez inne osoby, które zgłosiły chęć udziału w wysłuchaniu publicznym, ale uczyniły to w sposób niespełniający wszystkich wymogów regulaminu Sejmu. Z uwagi na to, że przedmiot, o którym dzisiaj będziemy mówić, jest tak naprawdę bardzo istotny i dotyczy wielu milionów Polaków, ustalam, że maksymalny czas wystąpień dla osób, o których teraz mówię, będzie wynosił także 10 minut.

Po tych wystąpieniach będzie możliwość zabrania głosu przez przedstawicieli rządu i przedstawicieli wnioskodawców.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do wysłuchania publicznego. Bardzo proszę o zabranie głosu panią Małgorzatą Rusewicz, przedstawicielką Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych.

Prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych Małgorzata Rusewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję uprzejmie. Przekazałam nasze stanowisko do państwa posłów, do pani przewodniczącej, do odpowiednich ministerstw. Nie chciałabym zajmować zbyt wiele czasu i opowiadać się jednoznacznie za lub przeciwko przyjęciu projektu ustawy. Nie jest to moim celem. Chcieliśmy jako izba zwrócić jedynie uwagę na pewne fakty i liczby, które wiążą się z wprowadzeniem w życie tego projektu, jak również zwrócić uwagę na wpływ proponowanych przez prezydenta rozwiązań na przepływy z otwartych funduszy emerytalnych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co w uzasadnieniu do projektu nie zostało wykazane i nie zostało policzone.

Niemniej jednak główna uwaga, jaka z naszej perspektywy odnosi się do tego projektu, dotyczy przede wszystkim tego, że w tym roku przewidywany jest przegląd systemu emerytalnego. Propozycja obniżenia wieku emerytalnego stanowi jedynie pewien fragment całości systemu. Nawet w uzasadnieniu do projektu jest podniesiona konieczność zmian innych ustaw i przepisów, które będą chociażby wspierać od strony finan-

sowej wejście w życie tej regulacji. Dlatego wydaje nam się, że dobrze by było, aby cała dyskusja nad projektem ustawy o obniżeniu wieku emerytalnego była obudowana dodatkowymi propozycjami zmian, które są wskazane nie tylko w uzasadnieniu do projektu, ale które również dotyczą zmian mających na celu podniesienie w przyszłości wysokości świadczeń emerytalnych.

Z informacji i z ekspertyz, nie tylko polskich analityków, ale również Komisji Europejskiej, wynika, że w 2050 r. wysokość świadczeń emerytalnych, jeżeli chodzi o Polskę, będzie wynosiła około 30–40% średniego wynagrodzenia, które dzisiaj jest wypłacane. KE przewiduje, że stopa zastąpienia będzie na jeszcze niższym poziomie, mianowicie około 18%.

Jest to problem, który od pewnego czasu zaczął się pojawiać medialnie, na który izba zwraca uwagę od kilku lat, prosząc o zmianę w funkcjonowaniu czy przyjrzenie się propozycjom zmian w funkcjonowaniu trzeciego filaru, a więc dobrowolnych funduszy emerytalnych. Dobrze by było, aby dyskusja dotycząca obniżenia wieku emerytalnego właśnie w tym zakresie została również poszerzona.

Natomiast nie chciałabym tutaj odczytywać całego stanowiska, które zostało przekazane na państwa ręce i na tym zakończę swoje wystąpienie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest pan Piotr Wach? Nie słyszę. Proszę państwa, zatem przechodzimy do wypowiedzi zaproszonych gości. Proszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Małeckiego z Forum Związków Zawodowych.

Członek prezydium Forum Związków Zawodowych Krzysztof Małecki:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, FZZ wielokrotnie wypowiadało się na temat wieku emerytalnego. Przepisy, które weszły w życie od 1 stycznia 2013 r., nie rozwiązują problemów systemu ubezpieczeń społecznych i przede wszystkim tego, iż nie została dokończona reforma emerytalna z roku 1998.

FZZ pozytywnie opiniuje przedłożony tutaj, prezydencki projekt zmiany ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przede wszystkim z tego względu, iż w 2012 r. nie zostały wysłuchane głosy rzeszy pracowników, rzeszy wnioskujących o referendum obywateli naszego kraju, którzy chcieli się wypowiedzieć w tej kwestii.

Wskazujemy również w opinii do tego projektu, jak i też w opinii z 13 marca 2012 r., na inne kwestie, które wiążą się z wiekiem emerytalnym i z podwyższeniem tego wieku emerytalnego, iż nie należało go wprowadzać. To przede wszystkim powiązanie wysokości świadczenia z wysokością wynagrodzenia, od którego odprowadzana jest składka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Postulujemy przede wszystkim zwiększenie płacy minimalnej. Od lat mówimy o tym, ażeby płaca minimalna wynosiła 50% przeciętnego wynagrodzenia i dojścia do tej płacy.

Biorąc pod uwagę właśnie przywołane tutaj prognozy kwoty zastąpienia i wysokości przyszłych świadczeń emerytalnych, trzeba się zastanowić przede wszystkim nad wysokością wynagrodzeń obywateli polskich i pracowników, ale także nad dochodami FUS. Przede wszystkim to oskładkowanie wszystkich tzw. umów śmieciowych i zniesienie wszystkich zbiegów ubezpieczeń. Wprowadzono niedawno oskładkowanie umów-zleceń do wysokości minimalnego wynagrodzenia. Jakie z tego tytułu będą się jeszcze wiązały z tym problemy dla pracodawców i zleceniobiorców, to się okaże w najbliższym czasie. Pewne błędy, które wynikają z tego oskładkowania częściowego, już w tej chwili widzimy.

Dalej, wskazywaliśmy w 2012 r. na brak jakiegokolwiek polityki państwa i pracodawców w tworzeniu programów zarządzania wiekiem. Przede wszystkim zatrudnienie osób w wieku powyżej 45 lat nadal jest w naszym kraju traktowane z dużą niechęcią. Powstało nawet pojęcie ageizmu w literaturze przedmiotu.

Dalej, w wielu zawodach brak programów umożliwiających utrzymanie zdrowia dla osób w wieku 50 lat i wyższym, przede wszystkim brak programów ograniczających stres w pracy. Już tutaj nie wspomnę o braku wprowadzenia kompleksowej, całościowej polityki antymobbingowej, antidyskryminacyjnej, co dopiero mówiąc o stresie w pracy, jak również o poprawianiu warunków pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Przede

wszystkim należy poprawić dostęp starszych pracowników do opieki zdrowotnej. Chodzi też o dodatkowe urlopy zdrowotne dla pracowników powyżej 60 roku życia.

Żeby nie mówić tylko o rzeczach, które dotyczą pracodawców, wskazywaliśmy już 4 lata temu na inne aspekty, które mają też pomóc przedsiębiorcom. To przede wszystkim były takie postulaty FZZ jak likwidacja składek rentowych dla osób w wieku powyżej 60 lat czy chociażby zwolnienie od płacenia za wynagrodzenie chorobowe już od pierwszego dnia, żeby dla osób powyżej 60 roku życia zasiłek był wypłacany z ZUS.

To są tego rodzaju postulaty, które podnosiliśmy wielokrotnie w różnych gremiach dialogu społecznego. Mam nadzieję, że prezydencki projekt ustawy wychodzi naprzeciw środowisku pracowniczemu i związkowemu, że będzie on zaczynem do dalszej dyskusji nad reformowaniem przede wszystkim systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce. Chciałbym tutaj oddać głos, jeśli mam chwilę czasu, pani doradcy Ani Grabowskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę. Jeszcze państwo mają czas.

Doradca do spraw społeczno-prawnych FZZ Anna Grabowska:

Anna Grabowska, FZZ. Chciałam tylko, uzupełniając wypowiedź kolegi, powiedzieć, że my jako związki zawodowe, jako forum tych związków, opowiadamy się od dłuższego czasu za powiązaniem obniżenia wieku emerytalnego z tzw. okresem stażowym. Opowiadamy się za tym dlatego, że przede wszystkim podkreślamy fakt, iż wysokość świadczenia w nowym systemie zależy zarówno od okresu pracy, jak i od wysokości odprowadzanych składek.

O wysokości kolega powiedział, mówiąc o tym, że zbyt niskie świadczenia, powodujące zbyt niskie kwoty składek, będą przynosiły negatywny skutek. Będą negatywne zarówno dla ubezpieczonych, którzy będą mieli zbyt niskie emerytury... Według dzisiejszych wyliczeń zarobki na poziomie około 1,8 tys. zł brutto, czyli najniższej płacy obecnej, dają taką samą sytuację emeryta niezależnie od tego, czy będzie pracował 25 czy 35 lat. Mniej więcej taką samą kwotę on dostanie, tylko że w jednym wypadku będzie musiał być wsparty przez budżet państwa, bo tak przewiduje ustawa, w drugim mniej więcej sam wypracuje sobie świadczenie. Jest to więc antymotywacyjne, dlatego też należy to powiązać z wysokością zwiększenia płacy minimalnej.

Natomiast drugi element, jeżeli chodzi o staż, związany jest z długością. Mówimy tutaj o pracy – 35 albo później 40 lat – i takie były konsultacje społeczne z udziałem związków zawodowych, ale także pracodawców. Chodzi o ten okres stażowy, który również umożliwi wypracowanie emerytury przez osobę, która odprowadza składki. Pozwolę sobie jeszcze tylko wyrazić nadzieję, że w Radzie Dialogu Społecznego, która właśnie rozpoczyna pracę, będą te kwestie poruszone jako kompleksowe, a nie tylko kwestia wieku emerytalnego.

Może jeszcze tylko jedna dana. Dlaczego związki zawodowe jednoznacznie opowiadają się za tym projektem, odwracającym reformę wydłużenia wieku emerytalnego? Ponieważ w momencie, kiedy była ona wprowadzana, badania opinii publicznej pokazywały, że 84% polskiego społeczeństwa było przeciwnych podwyższeniu wieku emerytalnego. Była to więc reforma po prostu społecznie nieakceptowana. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Buszczyńskiego reprezentującego Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nazywam się Baszczyński.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przepraszam bardzo. Miałam źle napisane albo źle odczytałam.

Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:

Nie szkodzi. ZNP wyraża pozytywną opinię co do projektu obniżenia wieku emerytalnego, natomiast wnosi i prosi o przepisy przejściowe dotyczące nauczycieli. Pozwolę sobie tę prośbę uzasadnić.

Zmiana wieku przechodzenia na emeryturę ma istotne znaczenie dla nauczycieli ubiegających się o świadczenie na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela, zwłaszcza dla kobiet z roczników 1955 oraz 1956. Emerytura nauczycielska, udzielana nauczycielowi na podstawie art. 88 karty, w związku z udowodnieniem uprawnień na dzień 31 grudnia 2008 r., jest emeryturą liczoną na starych zasadach, określonych w ustawie emerytalnej. Obliczanie wysokości emerytury na tych zasadach obowiązuje do momentu osiągnięcia przez nauczyciela właściwego dla niego wieku emerytalnego. Po osiągnięciu wieku nauczyciel może wystąpić z wnioskiem o ustalenie emerytury powszechnej, obliczanej na nowych zasadach. Powrót do poprzedniego wieku emerytalnego, czyli 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny, oznacza, że nauczyciel, by otrzymać emeryturę na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela, liczoną na starych zasadach, będzie musiał rozwiązać stosunek pracy przed dniem wejścia w życie przepisów obniżających wiek emerytalny.

Wejście w życie prezydenckiego rozwiązania w zakresie wieku emerytalnego spowoduje, że wszystkie kobiety urodzone w roku 1955 będą już miały ukończony wiek emerytalny, czyli 60 lat, ale nie będą mogły skorzystać z emerytury i jej naliczania na starych zasadach. Stąd istnieje potrzeba, istnieje konieczność, o co wnioskujemy, wprowadzenia przepisów przejściowych w stosunku do osób, o których przed chwilą mówiłem. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Cieszy fakt, że tak naprawdę FZZ i ZNP pozytywnie odnoszą się do zaproponowanych zmian, wnosząc jednocześnie swoje postulaty. Jestem przekonana, że one będą przedmiotem analizy zarówno wnioskodawców, jak i strony rządowej, a z całą pewnością naszej Komisji. Proszę państwa, proszę o zabranie głosu panią Barbarę Surdykowską reprezentującą NSZZ „Solidarność”.

Specjalista w Biurze Ekspertkim, Dialogu i Polityki Społecznej Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Barbara Surdykowska:

Dzień dobry. Witam państwa. Barbara Surdykowska, Biuro Ekspertkie przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Po pierwsze, chciałam wskazać, że komisja krajowa „Solidarności” pozytywnie opiniuje projekt przedstawiony przez pana prezydenta, dotyczący powrotu do uprzednio obowiązującego wieku emerytalnego. Tutaj argumentacja odnosi się także do tego, co zostało już powiedziane przez członków FZZ – braku odpowiedniej konsultacji społecznej wprowadzonych zmian, jak też ogólnego sprzeciwu społecznego, braku poszanowania woli osób, które składały podpisy przy wniosku o przeprowadzenie referendum w tej sprawie.

Równocześnie wraz z pozytywną oceną powrotu do wieku emerytalnego 60 i 65 lat chciałam zwrócić uwagę na trzy kwestie. Pierwsza kwestia dotyczy stabilizacji finansów FUS. Chcemy bardzo wyraźnie wskazać, że równoległe z powrotem do poprzedniego wieku emerytalnego muszą pojawić się działania, które wpłyną efektywnie na wzrost środków przekazywanych do FUS. Jest to przede wszystkim kwestia tzw. ozusowania umów cywilnoprawnych oraz wprowadzenia bardziej efektywnego odprowadzania składki w stosunku do osób prowadzących działalność gospodarczą, aby wysokość minimalnej składki znajdowała odbicie w skali i w zakresie prowadzonej działalności, a nie tak, jak to jest w obecnym stanie prawnym, gdzie mamy jeden minimalny poziom, który dotyczy osób prowadzących działalność gospodarczą o małej oraz zupełnie innej skali. Chcemy zwrócić uwagę, że kwestie związane ze zwiększeniem się środków, które wpływają poprzez składkę do FUS, nie są wyłącznie powiązane z już poruszaną kwestią zrównania pozapłacowych kosztów pracy przy umowie o pracę i umowach-zleceniach, ale dotyczą przede wszystkim problematyki wysokości wynagrodzeń pracowników, które są podstawą, od której odprowadzana jest składka. Tutaj bardzo istotna jest równoległa praca nad wypracowaniem pewnych mechanizmów wzrostu wynagrodzeń w Polsce.

To jest kwestia związana z tym zagadnieniem, która w tej chwili bardzo często pojawia się w dyskursie, aby Polska nie wpadła w pułapkę państwa o średnim dochodzie, kiedy przestaniemy być konkurencyjni ze względu na niską wysokość wynagrodzeń a nie będziemy w stanie wypracować innych mechanizmów budowy konkurencyjności państwa polskiego, takich jak innowacje, pewien rozwój technologiczny i inne elementy niż niskie koszty płacy. Tutaj bardzo istotnym zagadnieniem jest wzrost minimalnego wynagrodzenia, ale chodzi także o mechanizmy, które powodują wzrost wynagrodzenia jako takiego, więc ta pierwsza kwestia, którą bardzo wyraźnie chciałam podkreślić, to jest to, że wraz z obniżeniem wieku emerytalnego wzrost innych wpływów do FUS jest absolutnie konieczny.

Druga kwestia to jest kwestia dotycząca tego, co było – można powiedzieć – grzechem pierworodnym poprzedniej zmiany, polegającej na mechanicznym wydłużeniu wieku emerytalnego do 67 roku życia. Było to założenie, że jeżeli wydłużymy wiek emerytalny, to równocześnie osiągniemy faktyczny dłuższy okres przebywania pracowników i innych osób na rynku pracy. To jest myślenie kompletnie życzeniowe, które nie ma nic wspólnego z tym, jakie działania faktycznie winny być podjęte. Jesteśmy jako „Solidarność” jak najbardziej za dobrowolnym – podkreślam: dobrowolnym – wydłużaniem faktycznej obecności na rynku pracy. Aby jednak takie dobrowolne wydłużanie obecności na rynku pracy miało miejsce, ważna jest motywacja finansowa – czym dłuższa obecność na rynku pracy, tym wyższe świadczenie emerytalne.

Potrzebne są jednak działania z zakresu poprawy warunków pracy, efektywnej medycyny pracy w odniesieniu do starszych pracowników, efektywnego podnoszenia kompetencji i kwalifikacji pracowników, szczególnie o niskim poziomie kwalifikacji i umiejętności, aby oni mogli faktycznie, jeżeli taka będzie ich wola, dłużej pozostać na rynku pracy. Tutaj musimy mieć kompleksowy zakres działań, które pozwolą na efektywne wydłużanie obecności na rynku pracy.

W tym zakresie chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że potrzebne są rozwiązania, które pozwalałyby na stopniowe wygaszanie aktywności zawodowej. Myślę, że osoby zajmujące się psychologią i nie tylko nią mogą potwierdzić, że tym, co jest bardzo często psychologicznie dużym obciążeniem, jest zero-jedynkowość: „Jesteś pracownikiem – jesteś na stu-procentowej emeryturze”. O wiele bardziej efektywne są rozwiązania, które pozwalają na stopniowe wygaszanie aktywności zawodowej. To by się nam przyczyniło do efektywnego, prawdziwego wydłużania czasu obecności na rynku pracy.

Kwestią trzecią, równie istotną, na którą chciałam zwrócić uwagę, jest kwestia tzw. emerytury wynikającej ze stażu 35-letniego bądź 40-letniego. To jest kwestia, która, oczywiście, powinna być przedmiotem analizy i dyskusji. Chodzi nam o to, aby realistycznie spojrzeć na możliwości dalszego wykonywania pracy w wypadku osób, które w młodym wieku rozpoczęły pracę, zazwyczaj fizyczną, która wiąże się z różnego rodzaju obciążeniami wynikającymi z warunków pracy. W naszej ocenie, po okresie 35 bądź 40 lat społecznie jest nieuzasadnione oczekiwanie od tych osób dłuższego wykonywania pracy. To, co powiedziałam wcześniej, że musimy dążyć do dobrowolnego wydłużania obecności na rynku pracy. Są pewne działania, które zaprocentują dopiero w przyszłości – kwestie dotyczące warunków pracy, medycyny pracy i to, o czym tutaj kolega wcześniej wspominał, z zakresu różnego rodzaju prewencji związanych z zagrożeniami psychospołecznymi w miejscu pracy. To jest niezmiernie ważne, ale w tej chwili mamy taką sytuację, jaką mamy. Uważamy, że osoby o 35-letnim i 40-letnim stażu, pracujące w takich warunkach, jakie dotychczas były i są, winny mieć prawo do uzyskania świadczenia emerytalnego wynikającego wyłącznie z określonego okresu składkowego.

W tych trzech elementach chciałam zamknąć swoją wypowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź i za te uwagi. Proszę o zabranie głosu panią Bogusławę Nowak-Turowiecką reprezentującą Związek Rzemiosła Polskiego.

Główny specjalista w Zespole Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego Bogusław Nowak-Turowiecka:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, państwo posłowie i wszyscy zgromadzeni, ZRP jest organizacją...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przepraszam, gdyby pani zechciała bliżej przysunąć mikrofon. O, tak. Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w zespole ZRP Bogusław Nowak-Turowiecka:

Witam państwa. ZRP jest organizacją zrzeszającą małe i średnie przedsiębiorstwa. Mamy w swoim środowisku rzemieślniczym po prostu wiele osób, które różnie i na różnych jak gdyby zasadach pracują oraz w różnych zawodach.

Nasza opinia w stosunku do projektu prezydenckiego była opinią pozytywną. Jesteśmy gotowi procedować nad tym projektem, natomiast cały czas jednak uważamy, że cały system ubezpieczeń społecznych nie został jeszcze do końca doprowadzony. W związku z tym cały czas postulujemy kompleksową rozmowę na temat ubezpieczeń społecznych. Natomiast jednym elementem jest wiek emerytalny, czy ma być dłuższy, czy krótszy. No, trudno sobie wyobrazić – przepraszam bardzo – kominiarza, który w wieku 67 lat świadczy pracę. Obojętnie w jakich warunkach i na jakich zasadach, jest to trudne. Każdy z nas się starzeje inaczej. Jest to naprawdę materia tak indywidualna, że uważamy, że to powinno być po prostu poddane dyskusji – całości społeczeństwa, nie tylko w gronie osób, które procedowały i zatwierdzały przedłużenie wieku emerytalnego. Jesteśmy za tym, żeby procedować skrócenie wieku.

Jednocześnie jednakże cały czas zwracamy uwagę na to, że kosztów, jakie poniesiemy, nie poniesie tylko to pokolenie, które jest teraz. Poniesie również pokolenie następne. Chcemy wiedzieć, jakie są rzeczywiste koszty. Chcemy wiedzieć również, ile rzeczywiście, po prostu w realnych założeniach, otrzymają ludzie, którzy pójdą na emeryturę, np. kobiety w wieku 60 lat czy mężczyźni w wieku 65 lat. Proszę państwa, bo jeżeli to będą mniejsze świadczenia, to wszyscy musimy sobie zdać sprawę z tego, że ktoś do tego dołoży. A ten ktoś to jest po prostu państwo, czyli my.

Pozytywnie opiniujemy projekt, chcemy procedować, ale chcielibyśmy wiedzieć, jakie są rzeczywiste koszty danej zmiany. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Jana Guza, przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Jan Guz:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, jest konieczność dokonania obiektywnej oceny skutków ostatnich reform emerytalnych. Ubezpieczenia emerytalne powinny służyć ubezpieczonym a nie instytucjom finansowym czy potrzebom budżetu. To ostatnie reformy spowodowały, że nastąpiło drastyczne obniżenie świadczeń emerytalnych, tzw. zastąpienia.

Te kłamstwa są dalej kontynuowane. Nie mogę i mój związek nie może się zgodzić z tym, że dzisiaj mówi się: „Jak 5 lat dłużej będziesz pracował, to będziesz miał 1,4 tys. zł więcej emerytury”, kiedy otrzymujemy dziś z ZUS informację, że nasza emerytura będzie w granicach 1 tys. zł. Skąd te wyliczenia? Błędy metodologiczne. Te błędy co do kosztów są powtarzane, bo mówi się o jednej stronie, ale nie mówi się o drugiej stronie, że w przypadku, kiedy nie damy możliwości przejścia na emeryturę – nie damy możliwości – to trzeba będzie wypłacić świadczenia z pomocy społecznej, zasiłki dla bezrobotnych i inne świadczenia z budżetu. Patrzymy na dwie strony.

Dzisiaj jest pilna potrzeba oskładkowania wszystkich dochodów z pracy. Tak, popieram Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w tym zakresie ze względu na to, że dzisiaj 48% podatników PIT nie odlicza składki na ubezpieczenia społeczne. Jak nie odlicza, to nie płaci. W związku z tym jest gdzieś duża dziura w placeniu, łącznie z tymi 30-krotnościami. Nie może być tak, że pracownik, który pracuje 40 lat, ma najniższą emeryturę, a inne osoby, które korzystają z tych pieniędzy – nie będą wymieniały zawodów – mają bardzo wysokie emerytury.

Pani przewodnicząca, w związku z tym zaproponowaliśmy i złożyliśmy u Marszałka Sejmu naszą propozycję uzupełnienia propozycji prezydenckiej. Zresztą w kampanii tak prezydenckiej, jak i parlamentarnej była dyskusja na temat prawa do emerytury ze względu na staż. Wydaje mi się, że nawet rozstrzygnięcia wyborcze nastąpiły tylko dlatego, że właśnie ten kierunek był przyjęty i był popierany. Polacy pracują 1,9 tys. godzin rocznie. To jest o 500 godzin rocznie więcej niż Niemcy. W związku z tym nawet w ciągu 40 lat pracy Polacy pracują 50 lat, więc należy tutaj... Bardzo was proszę, by uwzględnić to w całej dyskusji i przy podejmowaniu decyzji. Nasza inicjatywa, która została złożona u pana marszałka – prawo do emerytury ze względu na staż – jest opracowana w aktualnym stanie prawnym. W związku z tym kwestia będzie zależeć od tego, co do tego stażu emerytalnego będziemy zaliczali. Wychowanie dzieci powinno być zaliczone, służby wojskowe, zwolnienia wypadkowe i inne rzeczy. Wiek emerytalny, ten metrykalny, to naprawdę jest drugoplanowy często w wysokości emerytury, chociaż jak wspominałem – jeszcze raz – te niskie emerytury są dlatego, że były źle przeprowadzone ostatnie reformy.

A główną rzeczą jest, żebyśmy mieli możliwość dobrych zarobków. Od wysokich wynagrodzeń będą wysokie składki i wtedy będzie wysoka emerytura. Naprawdę prawo do emerytury ze względu na staż jest dobrym rozwiązaniem, bo zwiększy zainteresowanie pracą, bo zmniejszy pracę w szarej strefie, bo zwiększy dochody funduszy ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń zdrowotnych, bo wzrośnie zainteresowanie przedsiębiorców nowymi technologiami. My musimy tworzyć nowe, dobre miejsca pracy.

Nasza propozycja powinna być uzupełniona o tzw. rozstrzygnięcia dotyczące efektywnego starzenia się w pracy, czyli: „Przepracowałeś 40 lat w pracy, masz odłożony kapitał”. Powinny być koszty pracy mniejsze, żeby pracodawcy, przedsiębiorcy, podmioty gospodarcze chętnie zatrudniały te osoby, bo już np. składki na fundusz rentowy czy fundusz pracy nie powinny być wówczas potrącane. W związku z tym jeszcze raz, rekomendując naszą propozycję, która została poparta 700 tys. podpisów, znana jest parlamentowi z dwóch kadencji poprzednich, była poparta przez większość klubów parlamentarnych, proszę, by została włączona do tego rozpatrywania i żebyśmy dali możliwość wyboru.

Prawo do emerytury – emerytura jest prawem. Zachęcajmy ludzi do pracy, ale nie gońmy batem czy nie zmuszajmy do określonych zachowań. Przedsiębiorcy i układ polityczny w ostatnim okresie zrobili wiele, by nastąpił ubytek w funduszach ubezpieczeń społecznych, m.in. poprzez samozatrudnienie, poprzez umowy śmieciowe. W związku z tym należy to wszystko włączyć do rozważań i podjąć decyzję – prawo do emerytury ze względu na staż.

Wiceprzewodnicząca OPZZ Wiesława Taranowska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni parlamentarzyści, chciałam zwrócić uwagę na kilka kwestii. Kto się wypowiada na temat obniżenia wieku emerytalnego do 60 i 65 lat czy zrównania? Szczególnie inteligencja pracująca, która bardzo chętnie by chciała pracować i niech pracuje, bo zapewne ona będzie pracowała w zdrowiu. Natomiast chciałam powiedzieć, żeby te osoby, które się tak entuzjastycznie wypowiadają za utrzymaniem wieku emerytalnego, czyli tej reformy z 2013 r., pomyślały o tych, którzy pracują w ciężkich warunkach – w przemyśle, w przeróbce węgla, w przetwórstwie spożywczym, w przetwórstwie rybnym, w handlu, w przemyśle włókienniczym. My jako związki zawodowe jeździmy po zakładach pracy i widzimy tę ciężką, trudną sytuację, szczególnie kobiet. Naprawdę należałoby również pamiętać o tym, że emerytury pomostowe... Wprowadzenie ustawy pozbawiło ponad 1 mln osób ciężkiej pracy fizycznej wcześniejszego przejścia na to świadczenie. To właśnie obniżenie wieku emerytalnego daje im ogromną szansę na to, żeby schorowani, niemogący pracować, mogli wcześniej odejść na świadczenie.

Tutaj ZRP powiedział, że to świadczenie będzie niskie i chciałby wiedzieć, jakie ono jest. Fantastyczne dane ZUS. One są przekazywane kwartalnie. Rzeczywiście, stare zasady naliczania – o 1 tys. zł wyższa emerytura, nowe zasady – o 1 tys. zł niższa. Zdefiniowana składka taki właśnie skutek przyniosła i reforma z 1999 r. Szanowni państwo, ale bardzo dużo krzyczą pracodawcy. Oni chcą ratować budżet. Pracodawcy chcą, żeby

pracownicy ciężko pracowali do 67 roku życia, kiedy to lata życia w Polsce wzrastają, a to życie w zdrowiu maleje, czyli sytuacja w pracy, jak również bezpieczeństwo pracy wpływają na to, że my żyjemy coraz krócej w zdrowiu.

Szanowni państwo, wczoraj z ogromnym rozczarowaniem właściwie i ze zdziwieniem obejrzałam debatę Nowoczesnej w parlamencie, gdzie byli zaproszeni wszyscy chyba ci poplecznicy, którzy są przeciwni prezydenckiemu dokumentowi, czyli aktowi prawnemu, ustawie prezydenckiej, bo nie widziałam, żeby się tam wypowiadali ludzie pracy, ci, którzy ciężko pracują, związkowcy czy zwykli pracownicy.

Teraz odniosę się tylko i wyłącznie do tego, czym zakończył swoją wypowiedź przewodniczący Guz. Szanowni państwo, proszę zauważyć, że zmuszenie do samozatrudnienia 1,5 mln ludzi, kiedy w dobie kryzysu przychodził dyrektor i mówił do sekretarki albo do ślusarza: „Ty jutro będziesz jednoosobowym podmiotem gospodarczym pracującym na moją rzecz, działającym na mój zysk”, spowodowało rocznie ubytek w systemie 10 mld zł ze składek. Pierwsze 2 lata – 30% najniższego wynagrodzenia. Opodatkowanie w następnych latach – tylko 60% od przeciętnego. To jest właśnie ta druga strona medalu. Do 1 stycznia br. 1,5 mln zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych nie płaciło składek. Tutaj też trzeba naprawdę złożyć ukłon, że wprowadzono te zmiany. Następne 10 mld zł ubytku w FUS. Dobrze, że te zmiany weszły, że te pieniądze będą nadal w systemie.

Natomiast co oznaczało 12-miesięczne rozliczenie czasu pracy? Likwidację nadgodzin, które kosztowały około 8 mld zł rocznie. Od tych 8 mld zł nie ma składek do systemu ubezpieczeń społecznych. One pozostają w kieszeni pracodawców. Wiem, że czas płynie – kończę.

Polityka niskich wynagrodzeń. Nie będę się wypowiadała, bo koleżanki tutaj o tym powiedziały, ale w ostatnich 10 latach wzrosła wydajność pracy o 55% a wynagrodzenia o 29%. To jest też kolejny ubytek w systemie ubezpieczeń społecznych.

Zatrudnienie w szarej strefie. Kto tam zatrudnia? To pracodawcy zatrudniają w szarej strefie dla swojego zysku, bo nie zawsze tak jest, że pracodawca nie ma możliwości zatrudnienia osoby na umowę o pracę. Nie mówię o wszystkich pracodawcach, ale o wielu, którzy wykorzystują sytuację i okłamują budżet.

Rozmawiając o systemie, o tej ustawie, jesteście całym sercem za projektem prezydenckim. Prosimy tylko o uzupełnienie go o staż pracy, ale również przy tym chcemy rozmawiać o zmianach, o których mówi ministerstwo. Likwidacja umów śmieciowych – całym sercem jesteście za tym. Jesteście za tymi zmianami, które wprowadzą pieniądze do systemu podatkowego i systemu ubezpieczeniowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, czy jeszcze jest ktoś z państwa, kto nie miał możliwości zabrania głosu, kto nie reprezentował dotychczas występujących związków zawodowych, a taki głos chciałby zabrać? Nie słyszę.

Czy przedstawiciele rządu chcieliby zatem zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie ma oficjalnego stanowiska Rady Ministrów w kwestii prezydenckiego projektu ustawy obniżającej wiek emerytalny, natomiast trwają prace nad przygotowaniem takiego oficjalnego stanowiska. Chciałbym państwu tylko zaprezentować założenia, na których to stanowisko będzie się opierać.

Generalnie, zasadnicze założenie jest takie, że mówimy o ryzyku emerytalnym, czyli pewnym ryzyku, które charakteryzuje się swoją specyfiką, polegającą na tym, że mamy do czynienia z ryzykiem o charakterze konwencjonalnym, umownym, prawda? Wyznaczamy w sposób – powiedzmy – umowny czy konwencjonalny pewną granicę wieku, po przekroczeniu której ubezpieczony będzie mógł podjąć decyzję o przejściu na emeryturę. Wychodzimy z założenia, że konwencjonalność, umowność nie oznacza dowolności ustalenia tej granicy wieku, prawda? Nie oznacza dowolności.

Można powiedzieć, że wiek emerytalny powinien być ustalony na takim poziomie, aby uwzględniać przynajmniej cztery czynniki. W naszym stanowisku przytaczamy

te czynniki. Po pierwsze, to jest czynnik zabezpieczenia, który odwołuje się – można powiedzieć – do pewnych biologicznych czynników, mianowicie do wieku, w którym jednostka w danym społeczeństwie przeciętnie podlega procesowi starzenia, prawda? Można powiedzieć, że jednostkę dotyka osłabienie sił, które powoduje, że dalsze kontynuowanie zatrudnienia jest w sposób istotny ograniczone, jeśli nie niemożliwe.

Zwracamy uwagę na konwencję nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, która to konwencja w art. 26 ust. 2 ustala granice wieku emerytalnego dla państw, które ratyfikowały tę konwencję. Polska jest stroną tej konwencji. Ratyfikowała ją nie tak dawno, bo w 2003 r. Mianowicie wiek emerytalny nie może przekraczać poziomu 65 lat dla obu płci, z tym wyłączeniem, z tym zastrzeżeniem, że jeżeli osoby, które w danym... Jeżeli mówimy o systemie emerytalnym funkcjonującym w państwie, w którym osoby powszechnie są dotykane tym procesem starzenia, są dotykane niezdolnością do pracy w wieku powyżej 65 roku życia, to w tych przypadkach istnieje możliwość podniesienia tej granicy wieku powyżej 65 roku życia. Uważamy, że ten warunek w Polsce nie został spełniony.

Tutaj w trakcie dyskusji były przytaczane argumenty. Wprawdzie, rzeczywiście, w ostatnich latach zanotowaliśmy wzrost przeciętnego trwania życia, natomiast nie przekłada się to na dalsze trwanie życia w dobrym zdrowiu, prawda? To może być związane również jak gdyby z dużo większą aktywnością w okresie pracy, dużo większym wkładem pracy w okresie, kiedy podlegamy ubezpieczeniu, aniżeli w latach wcześniejszych, prawda? W każdym razie możemy powiedzieć, że Polacy tracą dobre zdrowie, są dotykani niezdolnością do pracy dużo wcześniej.

Drugi element, który trzeba brać pod uwagę, podejmując decyzję o ustaleniu tej umownej granicy wieku emerytalnego, to jest element wysługi. To element, który odwołuje się do pewnej proporcji pomiędzy długością okresu podlegania ubezpieczeniu a długością okresu pobierania emerytury. Przeanalizowaliśmy dane dotyczące właśnie przede wszystkim średniej długości okresu podlegania ubezpieczeniu w Polsce. W 2014 r. ten staż ubezpieczeniowy osób, które w roku 2014 decydowały się przejść na emeryturę, średnio wynosił 34 lata i 6 miesięcy. Musimy pamiętać o tym, że ten wiek emerytalny, mimo kalendarza stopniowego podwyższania i ujednoczania wieku emerytalnego, nadal jest zróżnicowany, prawda? W przypadku kobiet ten staż, ten okres ubezpieczenia, po którym panie decydowały się przejść na emeryturę, wynosił 32 lata i 8 miesięcy, w przypadku mężczyzn 36 lat i 9 miesięcy. To są dane, które potwierdzają tezę, iż Polacy rzeczywiście pracują długo, prawda? Polacy pracują długo i nie ma potrzeby, by poprzez instrument, jakim jest podwyższanie wieku emerytalnego, zmuszać Polaków do wydłużania jeszcze tego okresu.

Trzeci element, na który też zwracano uwagę w dzisiejszej dyskusji, to jest element odwołujący się do czynników związanych z zatrudnieniem, w szczególności ze wskaźnikami aktywności zawodowej osób, które zbliżają się do wieku emerytalnego. Można powiedzieć, że w ostatnich latach w tym zakresie zanotowaliśmy pewną znaczącą poprawę, ale w dalszym ciągu wskaźniki zatrudnienia tych osób kształtują się poniżej średniej unijnej. Jeżeli przeanalizujemy wskaźniki zatrudnienia osób powyżej 49 roku życia, to możemy zauważyć gwałtowny spadek wskaźników aktywności zawodowej. Jeśli chodzi o osoby w przedziale wieku od 50 do 54 roku życia, to ten wskaźnik zatrudnienia w Polsce jest o 4 p.p. niższy aniżeli w innych krajach Unii Europejskiej. Jeżeli przyjrzymy się wskaźnikom zatrudnienia w Polsce i w innych państwach członkowskich... Mówimy, oczywiście, o średniej unijnej, o średnich wskaźnikach zatrudnienia w państwach UE, prawda? Dla osób w wieku od 55 do 59 lat ta różnica wynosi już 8,5 p.p. W przypadku mężczyzn ta różnica wynosi około 5 p.p.

Jednym z elementów, które wpływają na – powiedzmy – tak rosnące, ale jednak niższe aniżeli przeciętnie w UE wskaźniki aktywności zawodowej, są kwalifikacje. Przeanalizowaliśmy dane dotyczące osób, które właśnie zbliżają się do wieku emerytalnego, odnośnie do tzw. poziomu kapitału ludzkiego, mierzonego poziomem wykształcenia oraz umiejętnościami. Zauważyliśmy dość ciekawą tendencję. Mianowicie można powiedzieć, że w roku 2014 osoby w wieku od 55 do 59 roku życia mają dużo niższe kwalifikacje i dużo niższe wykształcenie aniżeli osoby, które są w przedziałach wieku od 45 do 49

lat i od 50 do 54 lat. Jaki z tego wniosek możemy wyprowadzić? Mianowicie taki, że to, oczywiście, będzie też wpływać w przyszłości na sytuację osób młodszych na rynku pracy. Można powiedzieć, że ta sytuacja będzie się poprawiać. Odwoływanie się do sztucznego instrumentu, jakim jest podwyższenie wieku emerytalnego, może nie znaleźć jak gdyby przełożenia na wzrost wskaźników aktywności zawodowej. Takim instrumentem, który będzie się przyczyniał do wzrostu aktywności zawodowej osób zbliżających się do wieku emerytalnego, a także po osiągnięciu wieku emerytalnego, jest właśnie poprawa poziomu tzw. kapitału ludzkiego, czyli kwalifikacji oraz umiejętności.

Chcę powiedzieć jeszcze o jednym czynniku, mianowicie o czynniku finansowym. Można powiedzieć, że ustawa z 2012 r. podwyższająca wiek emerytalny... Jak przeczytamy jeszcze uzasadnienie tego projektu ustawy, to zauważymy, że takim czynnikiem, który w tym uzasadnieniu jest akcentowany, jest – można powiedzieć – pozytywny wpływ podwyższenia wieku emerytalnego na sytuację finansową FUS. Naszym zdaniem, takim elementem, który będzie pozytywnie wpływał, czy pozytywnie wpływa, na poprawę sytuacji finansowej FUS, jest podwyższenie rzeczywistego a nie ustawowego wieku przejścia na emeryturę.

Odwołujemy się w naszym stanowisku do danych z okresu poprzedzającego wprowadzenie reformy emerytalnej z 1999 r., dotyczących właśnie rzeczywistego wieku przechodzenia na emeryturę. W okresie poprzedzającym rozpoczęcie reformy, czyli w 1998 r., rzeczywisty wiek przechodzenia na emeryturę w przypadku kobiet wynosił 54 lata i 7 miesięcy, w przypadku mężczyzn 58 lat i 7 miesięcy. Warto zauważyć, że w tym czasie ustawowy wiek emerytalny wynosił tyle, ile proponuje się w prezydenckim projekcie ustawy obniżającej wiek emerytalny. Jeżeli popatrzymy na dane dotyczące rzeczywistego wieku przechodzenia Polaków na emeryturę obecnie, w roku 2015 – to są dane dotyczące I półrocza 2015 r. – to zauważymy, że kobiety przechodziły wówczas na emeryturę już w wieku 60 lat. Przechodziły na emeryturę w wieku 60 lat, prawda? Mężczyźni w tym samym okresie przechodzili na emeryturę w wieku 63,4 lat. Zauważmy, że to znaczące podwyższenie rzeczywistego wieku emerytalnego osiągnięto bez podwyższania ustawowego wieku emerytalnego, bo można powiedzieć, że w okresie 3 lat obowiązywania ustawy podwyższającej wiek emerytalny, ustawowy wiek emerytalny nie uległ znaczącemu wzrostowi, prawda?

Dzięki czemu osiągnięto ten efekt w postaci zwiększenia rzeczywistego wieku przechodzenia na emeryturę? Tak naprawdę dwa czynniki tutaj odegrały istotną rolę. Po pierwsze, to jest wprowadzenie właśnie tego mechanizmu czy tej formuły zdefiniowanej składki, ustalania wysokości emerytury, w którą wpisane są ekonomiczne zachęty. Ekonomiczne, nie zaś ustawowe, nie poprzez ustawowe określenie granicy wieku emerytalnego, prawda? Zachęty do tego, żeby wydłużać wiek przejścia na emeryturę, dlatego że to wpływa na wysokość świadczenia. Drugi element to likwidacja uprawnień do przechodzenia na emeryturę przed osiągnięciem tego ustawowego wieku emerytalnego.

Takie są założenia naszego stanowiska. W konkluzji zakładamy, że będzie to stanowisko pozytywne. Akcentujemy to, że projekt ustawy opiera się na założeniu, że decyzja co do momentu zakończenia aktywności zawodowej powinna w większym stopniu być pozostawiona samemu ubezpieczonemu, przy uwzględnieniu jego indywidualnej sytuacji. Indywidualnej sytuacji, odwołującej się zarówno do czynników związanych ze stażem ubezpieczeniowym, jak i ze stanem jego zdrowia, z jego samopoczuciem, ale także poziomem indywidualnych oczekiwań odnoszących się do wysokości przyszłej emerytury, prawda? Jeżeli ubezpieczony czuje się dobrze, jest zdrowy, to nawet, gdy ma za sobą długi okres opłacania składek, ale oczekuje, że jego przyszłe świadczenie będzie wyższe, będzie chciał – że tak powiem – otrzymywać wyższe świadczenie w przyszłości. Jeżeli ma taką możliwość, rynek pracy mu ją stwarza, a ma taką możliwość również dzięki kwalifikacjom, które posiada, to dlaczego nie podejmie decyzji o tym, żeby – że tak powiem – nie pracować dłużej? Uważamy, że powinna być to decyzja samego ubezpieczonego.

Projekt naszego stanowiska zakłada, że będzie to stanowisko pozytywne. Będziemy pozytywnie opiniować prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS (druk nr 62). Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy ze strony rządowej jeszcze ktoś chciałby coś dodać, uzupełnić? Czy strona rządowa wyczerpała temat swojej wypowiedzi? Wyczerpaliśmy. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zatem poproszę panią minister o wypowiedź w imieniu wnioskodawcy, w imieniu pana prezydenta. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Z wielkim zadowoleniem przyjmujemy wszystkie głosy, które się pojawiają, dotyczące tego projektu ustawy w sprawie obniżenia wieku emerytalnego. Niewątpliwie bardzo wiele środowisk zauważyło, że ta reforma była reformą w złym kierunku i należy przywrócić poprzednio obowiązujące zasady.

Jeszcze raz pragniemy podkreślić, że dla nas bardzo ważne jest to, by przechodzenie na emeryturę było uprawnieniem a nie obowiązkiem, żeby osoby, które – jak tutaj pan minister wskazał – będą chciały kontynuować swoją aktywność zawodową, miały taką możliwość i same decydowały o tym, w jakim wieku przejdą na emeryturę. Jest to szczególnie ważne w przypadku tych osób, których stan zdrowia jest zły i które chcą wcześniej zakończyć swoją aktywność zawodową, a także w przypadku tych osób, które czują się na siłach i chciałyby pracować dłużej.

Dlatego wydaje nam się, że wszystkie te głosy, które wzbogaciły dyskusję, będą bardzo cenne przy dalszym procedowaniu tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wobec wyczerpania listy mówców w dzisiejszym temacie, w przedmiocie wysłuchania publicznego wniosku prezydenta dotyczącego obniżenia wieku emerytalnego, chciałabym wszystkim uczestnikom naszego dzisiejszego wysłuchania bardzo gorąco podziękować za obecność.

Jeszcze tutaj mam podpowiedź, że ktoś się zgłasza. Nie wiem. Proszę panów, bardzo proszę o to, żeby się zgłaszać w momencie, kiedy był dla was przewidziany czas. Chciałam wszystkich państwa dopuścić do głosu przed wystąpieniem strony rządowej i strony prezydenckiej. Ponieważ jednak jest to wysłuchanie publiczne, bardzo proszę, oddaję panom głos. Proszę o przedstawienie się i 10 minut do państwa dyspozycji.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Krystian Jarubas, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego. Szanowna pani przewodnicząca, bo już myślałem, że pani przewodnicząca nie dopuści posłów, członków Komisji, do wysłuchania publicznego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, bo czas dla parlamentarzystów będzie na posiedzeniu Komisji.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Czyli dzisiaj...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzisiaj jest czas dla obywateli, dla podmiotów społecznych, dla partnerów społecznych.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Natomiast na dyskusję parlamentarzystów zapraszam na posiedzenie Komisji.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Oczywiście, pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Zarządu Związku Powiatów Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik, Związek Powiatów Polskich. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zajmę tylko minutę z tego czasu 10-minutowego.

Podchodząc bardzo literalnie do treści tej ustawy, chciałem upomnieć się o środowiska samorządowe, bowiem zauważyłem, czytając uzasadnienie oraz liczby mówiące o skutkach wejścia w życie tej regulacji, że kompletnie pomija się to, co dotyczyć będzie jednostek samorządu terytorialnego, a mianowicie fakt, że są dwa elementy.

Po pierwsze, do wsparcia społecznego, które realizują samorzady, przybędzie około 600 tys. osób. To osoby, które wcześniej przejdą na emeryturę. Ich dochody znacząco spadną. Większość z nich będzie musiała zostać objęta wsparciem społecznym, rzecz jasna, głównie środowiskowym, ale to kosztuje. Ponieważ w ustawie nie zająknięto się ani słowem na ten temat, w związku z tym pozwałam sobie upomnieć się o środowiska samorządowe. Z jednej strony wydłuża się wiek życia. To oczywiste i bardzo dobrze. Z drugiej strony wydłuża się także okres wsparcia, który realizują samorzady terytorialne. A ta regulacja nie przysparza samorządom ani dodatkowej złotówki.

Druga kwestia, także dotycząca samorządów i także ich wydatków, to fakt, iż ta ustawa znakomicie zmniejsza dochody jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ określona grupa podatników wносить będzie mniejsze wpływy zarówno do budżetu państwa, jak i do budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Chcę państwu przypomnieć, że w tej chwili samorzady są beneficjentem niemalże połowy dochodów z tytułu PIT płaconych przez podatników.

Kończąc, uprzejma prośba do wnioskodawców – żałuję, że pani minister wyszła – o to, aby zechcieli przemyśleć raz jeszcze skutki regulacji oraz znaleźli rozwiązanie, które zrekompensuje jednostkom samorządu terytorialnego potencjalne wejście w życie tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Zapytam jeszcze, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos podczas dzisiejszego wysłuchania publicznego. Nie słyszę, zatem stwierdzam, proszę państwa, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Jeszcze raz wszystkim, którzy zechcieli przyjąć nasze zaproszenie na wysłuchanie publiczne i odpowiedzieć na nie, bardzo dziękuję. Jest to ważne, że zechcieli państwo wziąć udział bezpośrednio w stanowieniu prawa, które będzie dotyczyło wielu Polaków. Bardzo dziękuję za dzisiejsze wypowiedzi, za cenne uwagi i cenne propozycje. Jestem przekonana, że o tych propozycjach dzisiaj przez państwa zgłoszonych z całą pewnością będziemy mówić na posiedzeniach Komisji. Mam nadzieję, że przyjmiemy wspólnie taki projekt ustawy, który będzie zadowalał wszystkich, a przede wszystkim tych, którzy pobierają emerytury, którzy będą pobierać emerytury. Cieszy fakt, że wszyscy partnerzy biorący udział w dzisiejszym wysłuchaniu publicznym popierają przedłożony projekt prezydencki, dotyczący obniżenia wieku emerytalnego.

Dziękuję państwu bardzo. Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji.

W załączeniu: teksty niewygodzonych wystąpień.

Rusiec, dnia 30.12.2015r.

Oświadczenie

W ramach wysłuchania publicznego przedstawiam członkom komisji polityki społecznej i rodziny swój pogląd w kwestii systemu emerytalnego.

Przywracająca normalność koncepcja systemu, przedstawiona w projekcie Prezydenta RP, polegająca na uzależnieniu prawa do emerytury wyłącznie od wieku człowieka, jest sprawiedliwym rozwiązaniem.

Pojawiają się jednak głosy, aby prawo do emerytury było uwarunkowane jakimś wymaganym stażem pracy, co jest niedopuszczalne i haniebne. Spowodowałoby to, że uczciwie wypracowanej emerytury byłiby pozbawieni ludzie, którzy z różnych przyczyn, nie zdołaliby osiągnąć wymaganego stażu pracy, a wprowadzenie takiego rozwiązania byłoby faktycznie okradaniem najsłabszych, którym w życiu się nie powiodło. Zważywszy, że wysokość emerytury jest uzależniona od zgromadzonych na koncie w ZUS i OFE składek, każdy człowiek, niezależnie od tzw. stażu pracy, otrzyma dokładnie tyle, na ile sam zapracował. Jeżeli nawet ktoś pracował bardzo krótko i obliczona emerytura wyniesie 100zł., to są to jego pieniądze i żadna większość, ani żaden trybunał czy sąd nie ma prawa ich kraść. Jest to prawo naturalne - NIE KRADNIJ!!!

Jeżeli państwo polskie, pobierając składki na ubezpieczenie emerytalne, wzięło na siebie zobowiązania ubezpieczyciela, to zły stan finansów publicznych nie może być powodem pozbawienia kogokolwiek prawa do emerytury. Oczywiście w skrajnej sytuacji, jeżeli nie starczy pieniędzy na pełne zaspokojenie wszystkich zobowiązań, co oznaczałoby że państwo jest bankrutem, trzeba tą biedę jakoś sprawiedliwie podzielić, np. poprzez proporcjonalne obniżenie wszystkich emerytur. Nie wolno natomiast okradać najsłabszych po to, by w pełni usatysfakcjonować pozostałych.

Nie zgadzam się z powszechnie głoszonym poglądem, jakoby przyczyną ewentualnej zapaści systemu emerytalnego mógł być niż demograficzny, gdyż głównymi powodami kryzysu tego systemu są słaba gospodarka, monstrualna biurokracja, wiele nieuzasadnionych przywilejów emerytalnych, niszczący wolny rynek system dotacji i ulg podatkowych, finansowanie wielu zbędnych, a często wręcz szkodliwych instytucji publicznych bądź prywatnych, itd... W dobie ogromnego postępu technologicznego nawet niewielka część populacji jest w stanie bez nadmiernego wysiłku wyprodukować dostateczną ilość dóbr materialnych, zaspokajającą potrzeby całości. Oczywiście to jest możliwe tylko przy odpowiedniej sile gospodarki, mierzonej nie górami mięsa, a poziomem rozwoju technicznego i technologicznego.

Marek Komoczek

Pani Poseł
Beata Mazurek
Przewodnicząca Komisji
Polityki Społecznej i Rodziny
Sejm RP

Szanowna Pani Przewodnicząca,

W związku z toczącą się dyskusją dotyczącą Prezydenckiego projektu ustawy obniżającego wiek emerytalny, przesyłamy w załączeniu analizę wpływu proponowanego rozwiązania na finanse publiczne, wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych, kondycję FUS oraz na finanse OFE i transfery z OFE do ZUS.

Z przygotowanych na zlecenie Izby analiz wynika, że obniżenie wieku emerytalnego spowoduje docelowo, iż PKB do końca 2050 r. będzie niższe o 4,1%, co przełoży się na tempo wzrostu niższe co roku średnio o 0,12 pkt proc. Niższy produkt oznacza także niższe wpływy podatkowe. W 2016 roku względem wariantu opóźnionego będzie to różnica ok. 1 mld zł i z roku na rok będzie się powiększać o ok. 600 mln zł, by w 2050 roku sięgnąć 22 mld zł. Średni ubytek w kasie państwowej (budżet centralny) w latach 2016-2050 to 9,5 mld zł.

Obok mniejszych wpływów podatkowych obniżenie wieku emerytalnego przyniesie również pogorszenie się salda FUS. Nawet przy założeniu stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego, sytuacja finansowa administrowanego przez ZUS funduszu emerytalnego będzie jeszcze przez długi czas bardzo zła. Przez najbliższe dwadzieścia lat od jednej trzeciej do jednej czwartej wydatków będzie musiało być finansowane z dotacji budżetowej. Oznacza to nadmierne obciążenie podatkowe pokolenia obecnie pracujących w stosunku do tego, co otrzyma po przejściu na emeryturę ze składek pochodzących od kolejnych pokoleń. Dalsze obciążanie bieżących finansów FUS oznacza pogłębienie tego zjawiska, co będzie owocowało postępującą delegitymizacją systemu emerytalnego w oczach obecnie pracujących.

Na podstawie uzasadnienia do ustawy podnoszącej wiek emerytalny¹ można oszacować utratę wpływów netto FUS na poziomie średnio ok. 10,6 mld zł rocznie w latach 2016-2050. W kolejnych latach koszty te zmniejszą się, ze względu na wyższe wypłacane w systemie emerytury.

Z ewolucją przeciętnej stopy zastąpienia wspomnianą powyżej wiąże się też problem kosztu wyrównywania emerytur do wysokości emerytury minimalnej. Koszt ten nie ma pokrycia w funduszu emerytalnym i wszelkie twierdzenia dotyczące samowystarczalności systemu emerytalnego (nawet w bardzo długim okresie) – poza wszelkimi innymi zastrzeżeniami - nie

¹ Uzasadnienie projektu ustawy o emeryturach z 14 lutego 2012.

dotyczą także kosztu owych wyrównań. Rysująca się perspektywa istotnego spadku stopy zastąpienia (średniej wysokości przyznawanych emerytur do średniej płacy) każe podejrzewać, że rosnący odsetek osób pobierających emeryturę będzie wpadać poniżej bariery emerytury minimalnej, a także, że przeciętna wysokość wyrównania przypadająca na osoby takie wyrównanie pobierające, będzie się zwiększać.

Wiek emerytalny wywiera także wpływ na przepływy związane z OFE. Wynika to z dwóch faktów. Po pierwsze, mechanizm tak zwanego suwaka bezpieczeństwa, który przekazuje stopniowo środki z OFE do ZUS, zaczyna działać na 10 lat przed osiągnięciem przez ubezpieczonego ustawowego wieku emerytalnego. Suwak nie tylko obejmie osoby, które byłyby zeń jeszcze przez jakiś czas wyłączone w realiach wyższego wieku emerytalnego, ale także przyspieszy transfer osób już objętych tym mechanizmem, ponieważ tempo przepływu zależy od odległości w czasie od ustawowego wieku emerytalnego. Po drugie, osoby, które mają dziesięć lub mniej lat do uzyskania uprawnień emerytalnych przestają płacić składki do OFE. Wraz z obniżeniem wieku emerytalnego takich osób będzie więcej, a ich składka w całości trafi do ZUS.

Najważniejsze znaczenie ilościowe ma wzrost transferów z suwaka, który przekłada się na wzrost dochodów ZUS o 1,7 mld zł w 2016 roku i ok. 1,3 mld zł w kolejnych dwóch latach. Po dodaniu dochodów z tytułu nieprzekazanych do OFE składek, wynoszących w pierwszych latach ok. 50 mln zł, do ok. 350 mln w 2025 roku. Dzięki obniżeniu wieku emerytalnego budżet zyska dodatkowo 1,8 mld zł w 2016 roku i nieco mniejsze kwoty w trzech następnych latach. Sumę 1,5 mld (w przeliczeniu na ceny z 2014 roku) przypadającą średnio na lata 2016-2020 należy uwzględnić w ramach oszacowań, które przedstawia uzasadnienie projektu. Nie zmienia ona jednak w istotny sposób negatywnego bilansu wpływu obniżenia wieku emerytalnego na finanse publiczne, choć transfery z OFE istotnie łagodzą ten wpływ, zwłaszcza w pierwszych latach.

Mając na uwadze wskazane powyżej kwestie jesteśmy zdania, że ewentualne przyjęcie proponowanego przez Prezydenta rozwiązania powinno zostać obudowane propozycjami zmian w III filarze, które mogą istotnie podnieść wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych Polaków. Nasza Izba zwraca uwagę na ten problem już od kilku lat. Niestety poprzednie rządy nie podjęły w tym zakresie stosownych działań. W związku z powyższym wnosimy o włączenie w rozmowy dotyczące przedmiotowego projektu ustawy o zmiany, które przekazujemy w załączeniu.

Z poważaniem



Małgorzata Rusewicz

Prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych

Załączniki:

1. Analiza „Konsekwencje obniżenia wieku emerytalnego”.
2. Propozycje zmian w III filarze opracowane przez Izbę Gospodarczą Towarzystw Emerytalnych.

Konsekwencje obniżenia wieku emerytalnego

ANALIZA

MACIEJ BITNER, WOJCIECH OTTO

Spis treści

Jaki powinien być wiek emerytalny?	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
Zachowania na rynku pracy osób w wieku okołiemerytalnym	2
Wiek emerytalny a gospodarka i finanse publiczne	4
Wpływ na stopę zastąpienia i odsetek emerytur minimalnych.....	9
Wpływ na finanse OFE i transfery z OFE do ZUS.....	11
Aneks metodologiczny.....	12

Wiek emerytalny jest niezbędnym elementem powszechnego systemu emerytalnego. Stanowi bowiem logiczną konsekwencję przymusu emerytalnego – gdyby każdy mógł przechodzić na emeryturę wtedy, kiedy zechce, system *de facto* przestałby być obowiązkowy, gdyż można by „wypisać się” z niego w dowolnym momencie. Z tego powodu większość argumentów przemawiających za przymusem emerytalnym jest jednocześnie argumentami za odpowiednio wysokim minimalnym wiekiem nabywania uprawnień emerytalnych.

Tabela 1 Wady zbyt niskiego i zbyt wysokiego wieku emerytalnego w systemie zdefiniowanej składki.

Zbyt niski wiek emerytalny	Zbyt wysoki wiek emerytalny
Dochody na emeryturze niewystarczające do godnego życia	Zachęcanie do pracy osób, które nie powinny już pracować
Zachęta do przedwczesnego konsumowania aktywów emerytalnych	Zmuszenie osób niezdolnych do pracy do kontynuowania aktywności zawodowej
Zagrożenie dla finansów publicznych ¹	Zniechęcenie do płacenia składek emerytalnych
Zachęta do szybkiego zakończenia aktywności zawodowej	Delegitymizacja systemu emerytalnego w oczach pokolenia pracującego

Źródło: Opracowanie własne.

Zachowania na rynku pracy osób w wieku okołoemerytalnym

O ile nie widać symptomów zbyt wysokiego wieku emerytalnego, o tyle wskazań, iż jest on zbyt niski można dostrzec sporo. Choć polski system emerytalny zawiera rozwiązania powodujące, że odsuwanie emerytury w czasie się opłaca (Ramka 1), znacząca większość społeczeństwa zdaje się nie uwzględniać tego w swoich zachowaniach. Nie brakuje świadectw wskazujących na przedwczesne konsumowanie aktywów emerytalnych i przedwczesną dezaktywizację zawodową.

63% Polaków w wieku 50–69 deklaruje, że pragnie zakończyć pracę od razu po tym, jak otrzymają prawo do emerytury. Rzeczywiste zachowania wskazują jednak na jeszcze większą skłonność do zaprzestawania pracy. W 2012 roku, czyli tuż przed reformą podnoszącą wiek emerytalny, ponad 80% osób, które przekroczyły wiek emerytalny nie podejmowało aktywności zawodowej (Tabela 2). Jeszcze większy odsetek kobiet i mężczyzn w tym wieku pobiera emeryturę lub rentę – średnio 95%. Oznacza to, że zdecydowana większość osób pracujących po przekroczeniu wieku emerytalnego łączy pracę z emeryturą. Odsetek kobiet, które wstrzymują się z rozpoczęciem pobierania świadczenia wynosi zaledwie 4,2%, zaś odsetek mężczyzn jest jeszcze niższy – 2,8%.

Tabela 2 Zachowania na rynku pracy tuż po przekroczeniu wieku emerytalnego.

	KOBIETY 60-64	MĘŻCZYŹNI 65-69
Odsetek niepracujących	83%	84%
Odsetek pobierających emeryturę lub rentę	94%	96%
Odsetek pracujących pobierających świadczenie	75%	81%
Udział osób dobrowolnie odsuwających emeryturę w czasie	4,2%	2,8%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: „Przejsie z pracy na emeryturę w 2012 roku”, GUS 2013.

¹ Dwa ostatnie argumenty w pierwszej kolumnie tabeli stosują się również do systemu zdefiniowanego świadczenia.

Jeżeli zapytać ubezpieczonych, którzy zaprzestali aktywności zawodowej tuż po uzyskaniu uprawnień emerytalnych, co jest tego powodem, to dla większości odpowiedź jest jedna: możliwość przejścia na emeryturę (Wykres 1). Takiej odpowiedzi udziela 62% mężczyzn i 65% kobiet. Stan zdrowia wskazuje 18% mężczyzn i 11% kobiet. Odpowiedzi związane z niemożliwością znalezienia pracy padają bardzo rzadko, podobnie jak przyczyny rodzinne (ok. 3-4% w każdej z grup). Z badania, które przeprowadził ZUS wyłania się jasny obraz emerytury jako przywileju, z którego należy skorzystać tak szybko, jak to możliwe.

Ramka 1 Jak opóźnienie przejścia na emeryturę wpływa na jej wysokość.

Indywidualne skutki finansowe opóźnienia przejścia na emeryturę można zilustrować za pomocą dwóch tabel. Tabela 3 zawiera prognozowane stopy zastąpienia, rozumiane jako wysokość przeciętnej emerytury w momencie jej przyznania w procentach aktualnej płacy przeciętnej, w zależności od wieku przejścia na emeryturę. Tabela 4 przedstawia zaś wyłącznie względne korzyści z przesunięcia emerytury. Zawarte są w niej szacunki wysokości emerytury w momencie jej przyznania (w wieku y) wyrażone w procentach emerytury, którą w tym wieku otrzymywałby ubezpieczony, gdyby przeszedł na emeryturę wcześniej (w wieku x). Szczegółowy opis poszczególnych wariantów zawiera Aneks metodologiczny. Za najbardziej reprezentatywny dla sytuacji przeciętnej osoby za trzydzieści lat uważamy wariant 3.

Tabela 3 Stopy zastąpienia w zależności od wieku przejścia na emeryturę (do tego wieku osoba pracuje i składkuje, z wyjątkiem wariantu 5 obliczeń).

Wiek	Wariant 0 (historyczny)	Wariant 1 (malejące zatrudnienie)	Wariant 2 (tablice z 2044 roku)	Wariant 3 (połączenie wariantów 1 i 2)	Wariant 4 (krótszy staż)	Wariant 5 (bez składek po 60-ce)
60	38,0%	24,4%	31,2%	29,2%	31,5%	38,0%
65	54,1%	32,5%	43,6%	40,7%	45,8%	48,6%
67	62,4%	36,6%	49,9%	47,2%	53,2%	54,0%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS oraz przyjętych założeń makroekonomicznych.

Tabela 4 Emerytura przyznana w wieku y w procentach emerytury, którą osoba pobierałaby w wieku y, gdyby przeszła na emeryturę wcześniej (w wieku x).

Wiek x	Wiek y	Wariant 0 (historyczny)	Wariant 1 (malejące zatrudnienie)	Wariant 2 (tablice z 2044 roku)	Wariant 3 (połączenie 1 i 2)	Wariant 4 (krótszy staż)	Wariant 5 (bez składek po 60- ce)
60	61	109,5%	108,1%	109,3%	107,3%	110,0%	107,0%
65	67	120,2%	117,0%	119,7%	116,5%	121,0%	115,7%
60	67	189,5%	172,3%	186,7%	169,8%	194,8%	163,9%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS oraz przyjętych założeń makroekonomicznych.

Wnioski z wyników, które prezentuje Tabela 3, dotyczą przede wszystkim efektów zachodzących procesów demograficznych. **Aktualnie obserwowane procesy (wydłużanie się życia oraz efekty bardzo niskiej dzietności) implikują dramatyczny spadek stóp zastąpienia w ciągu najbliższych trzech dekad. Stopy zastąpienia w wariantcie 3 w stosunku do wariantu 0 są o połowę niższe!** Równocześnie zwraca uwagę fakt, iż głównym sprawcą tego spadku jest pośrednio niska dzietność, a bezpośrednio spadek podaży siły roboczej, nie zaś okrzykane zjawisko wydłużania się życia. Dokonując przykładowo porównania stóp zastąpienia dla 67-latków otrzymujemy ocenę efektu spadającego zatrudnienia dzieląc stopę zastąpienia 36,6% przez 62,4%, co daje w efekcie spadek do 58,6% wskaźnika bazowego. Dodatkowe uwzględnienie wydłużania się życia skutkuje w dalszym obniżeniu stopy zastąpienia do wysokości 29,2%. Dzieląc 29,2% przez 36,5% otrzymujemy wniosek, że wydłużenie się życia spowodowało redukcję stopy zastąpienia do 80,0%

jego wyjściowej wysokości. Łączny efekt obu zjawisk oceniamy dzieląc 29,2% przez 62,4%, co daje wynik w postaci spadku stopy zastąpienia do 46,8% wyjściowej wysokości. Odrobinę słabsze efekty demograficzne obserwujemy dla osób młodszych. Spadek stopy zastąpienia dla osoby 65-letniej nastąpi do 48,4%, zaś dla 60-letniej do 52,6% wyjściowej wysokości.

Wyniki, które zawiera Tabela 4, pozwalają przede wszystkim przyjrzeć się sytuacji decyzyjnej osoby, która rozważa alternatywę: przejść na emeryturę już teraz, czy odłożyć przejście o rok (lub dłużej). Porównanie najlepiej przeprowadzić zadając sobie pytanie, jaką emeryturę otrzymam za rok, w porównaniu do tego, jaka będzie za rok wysokość emerytury, którą zacznę pobierać już od dziś. Odpowiedź na tak zadane pytanie znajduje się w pierwszym wierszu tej tabeli, obrazującym efekty odłożenia momentu przejścia na emeryturę osoby 60-letniej. W wariantcie historycznym skutkiem rocznego odłożenia jest wzrost świadczenia o około 9,5%. Za trzydzieści lat efekt będzie nieco mniejszy, wciąż jednak będzie to 7,6%. Na ten wzrost składają się cztery przyczyny. Pierwsza to skrócenie dalszego trwania życia o niecały rok. Druga to efekt waloryzacji kapitału emerytalnego. Trzecia to waloryzacja świadczeń (jeśli kapitał zaczeka na koncie przez rok, zostanie zwaloryzowany, jednak jeśli świadczenie zacznę już teraz pobierać, jego wysokość także zostanie po roku zwaloryzowana). Łączny efekt przyczyny drugiej i trzeciej jest dodatni – bowiem stopa waloryzacji kapitału emerytalnego jest wyższa niż waloryzacje, jakim dorocznie podlegają wcześniej przyznane świadczenia. Wreszcie jest także przyczyna czwarta – efekt nowych składek, wpłacanych w ciągu dodatkowego roku pracy. Co ciekawe, w ostatniej kolumnie podana jest ocena efektu opóźnienia momentu przejścia na emeryturę z wyłączeniem przyczyny czwartej. Okazuje się że wyłączenie redukuje efekt opóźnienia w dość skromnym zakresie – zamiast wzrostu świadczenia o 9,5% mamy wzrost o 7%, spowodowany wyłącznie działaniem pierwszych trzech przyczyn. Warto na to zwrócić uwagę, ponieważ jedną z możliwych strategii jest opóźnienie przejścia na emeryturę połączone z kontynuacją pracy, ale w szarej strefie, co implikuje zaprzestanie odprowadzania składek.

W powyższych obliczeniach pominięto jeszcze dwa fakty. Po pierwsze, przejście na emeryturę o rok później oznacza jej wyznaczenie w oparciu o nowe tablice GUS. Efekt procesu wydłużania się życia będzie w przeciętnym roku redukował stopę zastąpienia o około 0,7%. Po drugie, poza wysokością pobieranego świadczenia, liczy się także, ile lat je pobieramy. Teoretycznie każdy, kto spodziewa się żyć dłużej niż 11 lat, powinien poświęcić roczne świadczenie w zamian za to, że w następnych latach pobierać będzie świadczenie o 9,5% wyższe. Rzecz w tym, że jest to zamiana korzyści w najbliższym roku na korzyści w latach następnych. I to prawdopodobnie jest główną przyczyną tego, że obserwowane masowe zachowania osób w wieku okołoemerytalnym wydają się ignorować teoretyczne korzyści, jakie z powyższej analizy wynikają.

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 1 Deklarowane przyczyny niekontynuowania pracy zawodowej po przekroczeniu wieku emerytalnego przez kobiety i mężczyzn w 2012 roku.



Opracowanie własne na podstawie: „Przejęcie z pracy na emeryturę w 2012 roku”, GUS 2013.

Wiek emerytalny a gospodarka i finanse publiczne

Wiek emerytalny wpływa na finanse publiczne i gospodarkę przede wszystkim przez zmianę zachowań na rynku pracy. Jak wynika z przedstawionych wcześniej badań, uzyskanie uprawnień emerytalnych znacząco obniża prawdopodobieństwo podjęcia pracy, rzutując istotnie na stopy zatrudnienia w wieku

okołoemerytalnym, czyli 55-69 lat. Uwzględnienie tego faktu w prognozach wymaga przyjęcia pewnych szczegółowych założeń. Najważniejszym z nich jest wariant bazowy prognozy, w którym następuje kontynuacja obecnych trendów, ale przy założeniu powrotu do starego wieku emerytalnego. Konstrukcja wariantu bazowego jest następująca.

Zakładamy, że struktura demograficzna będzie kształtowała się zgodnie z prognozą GUS na lata 2014-2050 (wariant średni). Stopy zatrudnienia w poszczególnych rocznikach będą się zmieniać, ale wyłącznie na skutek zmiany struktury wykształcenia. Zatrudnienie dla danego wieku i poziomu wykształcenia pozostanie bez zmian, to jest na poziomie z 2014 roku². Całkowita stopa zatrudnienia w grupie wiekowej 15-74 będzie w efekcie stabilna do ok. 2035 roku, a następnie zacznie gwałtownie spadać. Początkowa stabilność stopy zatrudnienia wynika z jednej strony z wyższych wskaźników zatrudnienia dla poszczególnych roczników wynikających z wyższego poziomu wykształcenia, z drugiej ze wzrostu udziału osób starszych, które charakteryzuje niższa stopa zatrudnienia, w populacji 15-74. Ten drugi efekt po 2035 roku zacznie wyraźnie przeważać. Wariant bazowy z założenia jest raczej pesymistyczny – stopy zatrudnienia mogłyby być wyższe, gdyby podjęte zostały skuteczne działania zmierzające do aktywizacji zawodowej osób po 50. roku życia, zwłaszcza tych słabiej wykształconych. Nie ma to jednak kluczowego znaczenia z punktu widzenia celów niniejszej analizy – wspomniane działania mogą być bowiem podjęte zarówno w sytuacji wyższego, jak i niższego wieku emerytalnego³.

W wariantcie z wyższym i jednolitym wiekiem emerytalnym przyjmujemy te same założenia, co w wariantcie bazowym z tą różnicą, że stopy zatrudnienia osób 60+ stopniowo rosną do poziomu, którym charakteryzuje się obecnie grupa w wieku przedemerytalnym (Tabela 5). Dla kobiet oznacza to, że zatrudnienie w grupie 60-64 rośnie stopniowo do poziomu, który obecnie charakteryzuje grupę 55-59, a w grupie 65-69 rośnie do poziomu równego średniej ważonej stopy zatrudnienia w grupie 55-59 oraz 65-69 (z wagami odpowiednio 2/5 i 3/5). Dla mężczyzn zmiany dotyczą tylko grupy 65-69 i prowadzą do wzrostu stopy zatrudnienia w sposób analogiczny do tego, jak to ma miejsce w przypadku kobiet, z tą różnicą, że punktem odniesienia jest grupa 60-64, a nie 55-59.

Takie założenie może budzić zarzut pewnej niekonsekwencji. Ma ono jednak swoje uzasadnienie o tyle, że nie wiadomo, jak będą wyglądały stopy zatrudnienia kobiet w wieku 60-64 po podniesieniu wieku emerytalnego. Prawdopodobnie będą niższe niż w wieku 55-59, jednak na pewno nie tak niskie jak obecnie u mężczyzn w wieku 60-64, gdyż te zaniżone są przez wcześniejsze emerytury (26,5% mężczyzn w tym wieku pobiera świadczenie emerytalne). Po wygaśnięciu uprawnień do wcześniejszych emerytur, zatrudnienie mężczyzn w tym wieku będzie dużo bliższe obecnemu zatrudnieniu w grupie 55-59. O ile więc założenie odnośnie zatrudnienia kobiet w wieku 60-64 jest nieco na wyrost, o tyle wzrost zatrudnienia mężczyzn w wieku 65 i 66 lat jest także zaniżony. Przyjęte założenia ignorują również dodatni prawdopodobnie wpływ podniesienia wieku emerytalnego na zatrudnienie osób przed 60. rokiem życia wynikający z wyższych kosztów przedwczesnego wycofania się z aktywności zawodowej (dłuższy okres bez dochodów). Z tych powodów uważamy przyjęte uproszczenia za akceptowalne.

Tabela 5 Stopy zatrudnienia według wykształcenia w trzech wybranych grupach wiekowych w Polsce w 2014 roku.

KATEGORIA	MĘŻCZYŹNI			KOBIETY		
	Podstawowe i niepełne	Średnie, zawodowe,	Wyższe, w tym licencjat	Podstawowe i niepełne	Średnie, zawodowe,	Wyższe, w tym licencjat

² Wybór roku jest nieprzypadkowy – jest to nie tylko rok, odnośnie którego dysponujemy dobrymi źródłami danych, ale także rok najwyższych od lat stóp zatrudnienia i najniższego bezrobocia. Bezrobocie będzie pewnie dalej maleć, ale ostrożność każe założyć pewną rezerwę na możliwy w przyszłości wzrost bezrobocia

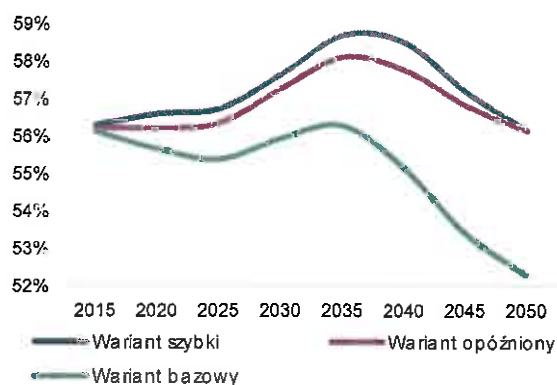
³ Ich łączny efekt prowadziłby prawdopodobnie do zmniejszenia różnic między prezentowanymi wariantami, lecz nie ich zaniku.

WIEKU	średnie	niepełne wyższe	i wyższe zawodowe	średnie	niepełne wyższe	i wyższe zawodowe
55-59	51%	65%	83%	29%	48%	75%
60-64	23%	37%	70%	8%	14%	36%
65-69	9%	12%	33%	3%	5%	18%

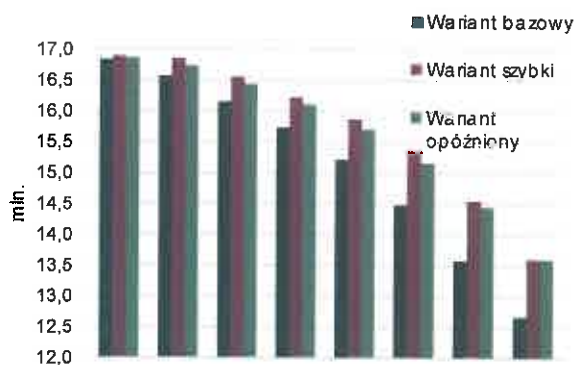
Źródło: Eurostat.

Docelowe stopy zatrudnienia kobiet w wieku 60-66 i mężczyzn w wieku 65-66 nie zostaną osiągnięte od razu wraz z podjęciem decyzji o podniesieniu wieku emerytalnego. Obowiązująca ustawa zakłada bowiem jego stopniowe podnoszenie, przyjmując że proces ten zakończy się dla mężczyzn w 2020, a dla kobiet w 2040 roku. Rozsądne jest więc, skoro przyjmujemy, że dla decyzji o kontynuacji pracy kluczowe jest nieotrzymanie uprawnień emerytalnych, by stopy zatrudnienia rosły w miarę systematycznego podwyższania wieku emerytalnego. Gdyby założyć, że pracownicy antycypują ten fakt i podejmują odpowiednie działania umożliwiające pracę do 67. roku życia, docelowe poziomy stóp zatrudnienia dla mężczyzn/kobiet mogą zostać osiągnięte już w 2020/2040 roku. Ten wariant prognozy nazywamy „szybkim”. Nie jest to jedyna możliwość – inercja charakteryzująca procesy na rynku pracy oraz kłopoty z adaptacją ze strony najwcześniejszych objętych reformą roczników mogą cały proces przedłużyć. Dlatego dla porównania bierzemy pod uwagę również wariant „opóźniony”, w którym docelowe stopy zatrudnienia osiągnięte są dziesięć lat później, a więc odpowiednio w 2030 i 2050 roku.

Wykres 2 Stopa zatrudnienia w grupie 15-74.



Wykres 3 Liczba zatrudnionych w Polsce 2014-2050.



Źródło: Opracowanie własne.

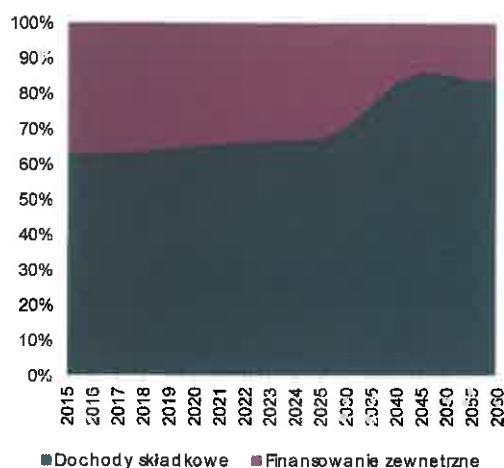
Kształtowanie się stopy zatrudnienia w grupie 15-74 w poszczególnych wariantach prezentuje Wykres 2. Zgodnie z wariantem bazowym stopa zatrudnienia utrzymuje się w okolicach 56% do 2035 roku, a następnie gwałtownie spada do 52%. W wariantach szybkim i opóźnionym stopa zatrudnienia utrzymuje się na poziomie zbliżonym do obecnego lub wyższym aż do końca prognozy. Wyższa wartość tego współczynnika przekłada się na wyższą liczbę zatrudnionych (Wykres 3). Docelowo liczba zatrudnionych (do końca prognozy niezależnie od jej wariantu) dzięki wyższemu wiekowi emerytalnemu będzie wyższa o 930 tys. osób, czyli o 7,4%⁴. Tempo dostosowania wpływa natomiast na średnią różnicę w liczbie zatrudnionych. Wariant szybki pozwala podnieść liczbę zatrudnionych na przestrzeni lat 2015-2050 średnio o 580 tys., a wariant opóźniony o 470 tys.

⁴ Jeżeli jako bazowy przyjęć, zgodnie z obowiązującym prawem, wariant z wyższym wiekiem emerytalnym, liczba zatrudnionych w przypadku obniżenia wieku emerytalnego spadnie o 6,8%.

Prognoza dotycząca zatrudnienia pozwala oszacować wpływ zmian w wieku emerytalnym na PKB. Wyniki szacunków przedstawia Wykres 5. Docelowo obniżenie wieku emerytalnego spowoduje, że PKB będzie niższe o 4,1%, co przełoży się na tempo wzrostu niższe co roku średnio o 0,12 pkt proc. Niższy produkt oznacza także niższe wpływy podatkowe. W 2016 roku względem wariantu opóźnionego będzie to różnica ok. 1 mld zł i z roku na rok będzie się powiększać o ok. 600 mln zł, by w 2050 roku sięgnąć 22 mld zł. Średni ubytek w kasie państwowej (budżet centralny) w latach 2016-2050 to 9,5 mld zł.

Obok mniejszych wpływów podatkowych obniżenie wieku emerytalnego przyniesie również pogorszenie się salda FUS. Nawet przy założeniu stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego, sytuacja finansowa administrowanego przez ZUS funduszu emerytalnego będzie jeszcze przez długi czas bardzo zła (Wykres 4). Przez najbliższe dwadzieścia lat od jednej trzeciej do jednej czwartej wydatków będzie musiało być finansowane z dotacji budżetowej. Oznacza to nadmierne obciążenie podatkowe pokolenia obecnie pracujących w stosunku do tego, co otrzyma po przejściu na emeryturę ze składek pochodzących od kolejnych pokoleń. Dalsze obciążanie bieżących finansów FUS oznacza pogłębienie tego zjawiska, co będzie owocowało postępującą delegitymizacją systemu emerytalnego w oczach obecnie pracujących.

Wykres 4 Udział *dochodów własnych* i finansowania *zewnętrznego* w finansowaniu wydatków funduszu emerytalnego.



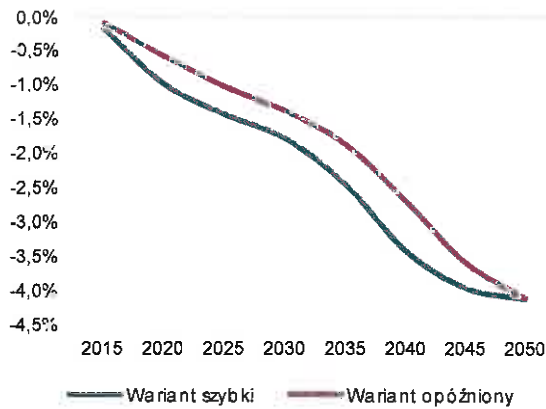
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: „Prognoza wpływów i wydatków funduszu emerytalnego”, ZUS 2013.

Niekorzystny wpływ odstąpienia od podnoszenia wieku emerytalnego na finanse FUS wynika z faktu, że znacząco pogorszy się relacja liczby osób zatrudnionych, a więc płacących składki, do liczby osób w wieku emerytalnym, a więc w większości pobierających świadczenia (Wykres 6). Na podstawie uzasadnienia do ustawy podnoszącej wiek emerytalny⁵ można oszacować utratę wpływów netto FUS na poziomie średnio ok. 10,6 mld zł rocznie w latach 2016-2050. W kolejnych latach koszty te zmniejszą się, ze względu na wyższe wypłacane w systemie emerytury. Po 2040 roku wypłaty w wariantcie z niższym wiekiem emerytalnym są tańsze tak, że po 2050 roku oszczędność ta zacznie przewyższać koszt w postaci niższych składek. Z tego powodu w latach 2051-60 saldo FUS dzięki obniżeniu wieku emerytalnego będzie wyższe o ok. 8,5 mld zł. Nie znaczy to oczywiście, że całkowity wpływ obniżenia wieku emerytalnego na finanse publiczne będzie w którymkolwiek z tych lat dodatni – cały czas bowiem budżet państwa więcej straci w wyniku obniżenia się wpływów podatkowych niż

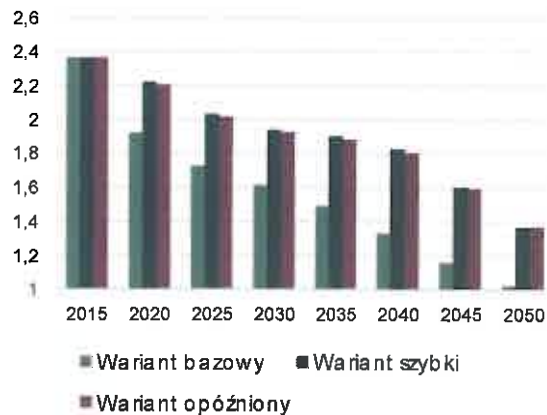
⁵ Uzasadnienie projektu ustawy o emeryturach z 14 lutego 2012.

zyska w wyniku niższych dotacji do FUS. Łączny prognozowany wpływ obniżenia wieku emerytalnego na saldo budżetu państwa w latach 2016-2060 prezentuje Tabela 6. Obok omówionych wcześniej szacunków uwzględnione w niej został także wpływ wzrostu dopłat do emerytur minimalnych, o których więcej w następnym podrozdziale.

Wykres 5 Wpływ obniżenia wieku emerytalnego na PKB danego roku (proc.).



Wykres 6 Liczba zatrudnionych przypadająca na jedną osobę w wieku emerytalnym.



Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 6 Prognoza wpływu obniżenia wieku emerytalnego na saldo budżetu państwa (mld zł w cenach z 2014 roku).

LATA	SALDO FUS	WPŁYWY PODATKOWE	DOPLATY DO EM. MIN.	ŁĄCZNY WPŁYW ⁶
2016-2020	-7,6	-1,2	-2,5	-11,3
2021-2030	-13,2	-4,2	-1,2	-18,6
2031-2040	-12,1	-9,2	-3,9	-25,2
2041-2050	-10,6	-18,4	-13,0	-42
2051-2060	8,5	-23,1	-19,1	-33,7

Źródło: Opracowanie własne.

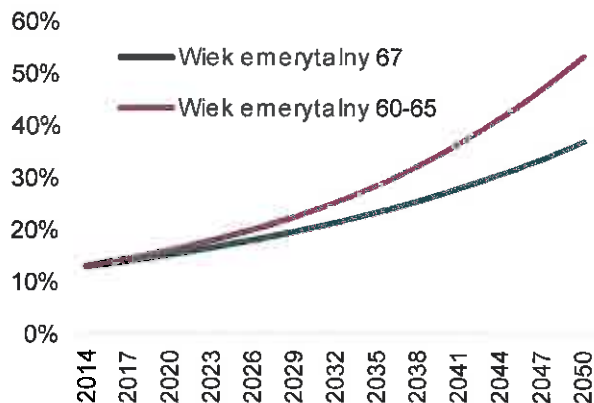
⁶ Policzony przy założeniu, że prognoza salda FUS nie uwzględnia wzrostu dopłat do emerytur minimalnych. Takie założenie uzasadnione jest faktem, że ZUS w swoich prognozach nie wspomina *explicite* o emeryturach minimalnych.

Wpływ na stopę zastąpienia i odsetek emerytur minimalnych

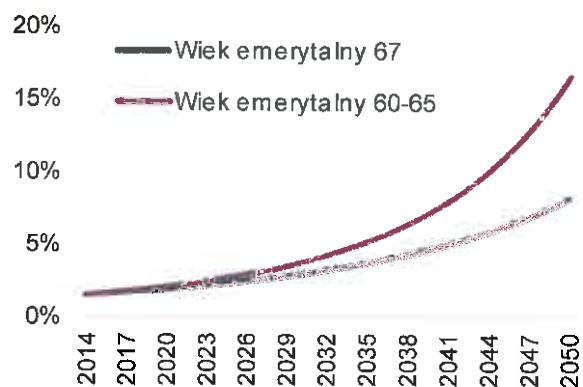
Z ewolucją przeciętnej stopy zastąpienia omówioną w poprzednim punkcie wiąże się też problem kosztu wyrównywania emerytur należnych (z tytułu zakumulowanych składek) do wysokości emerytury minimalnej. Koszt ten nie ma pokrycia w funduszu emerytalnym, i wszelkie twierdzenia dotyczące samowystarczalności systemu emerytalnego (nawet w bardzo długim okresie) – poza wszelkimi innymi zastrzeżeniami - nie dotyczą także kosztu owych wyrównań. Rysująca się perspektywa dramatycznego spadku stopy zastąpienia (średniej wysokości przyznawanych emerytur do średniej płacy) każe podejrzewać, że rosnący odsetek osób pobierających emeryturę będzie wpadać poniżej bariery emerytury minimalnej, a także – że przeciętna wysokość wyrównania przypadająca na osoby takie wyrównanie pobierające, będzie się zwiększać.

Zasadniczo zmiany wysokości emerytury minimalnej są przedmiotem dyskrejonalnych decyzji politycznych. Mimo braku wyraźnych regulacji w tym względzie, można przyjąć, że w długim okresie czasu wysokość emerytury minimalnej utrzymywana jest w pewnej relacji do płac przeciętnych, a nie do przeciętnych emerytur. Wobec tego spadająca stopa zastąpienia automatycznie oznaczać będzie przesuwanie się progu emerytury minimalnej w górę, w kierunku średniej emerytury należnej (w

Wykres 7 *Odsetek osób objętych dopłatą do emerytury minimalnej.*



Wykres 8 *Koszty dopłat do emerytur minimalnych jako procent wydatków na emerytury podstawowe.*



Źródło: Opracowanie własne.

skrajnych scenariuszach może ją nawet przekroczyć).

Oczywiście dokonanie takiego oszacowania dla okresów przyszłych wymaga nie tylko założeń o wzroście płac przeciętnych i spadku stopy zastąpienia, ale także o rozkładzie emerytur według ich wysokości. O takie informacje trudno – rozkład emerytur wypłacanych zdominowany jest bowiem przez emerytury przyznane jeszcze w starym systemie, a rozkład emerytur nowo przyznawanych nawet za parę dekad (gdy udział emerytur przyznawanych za starych zasadach stanie się marginalny) będzie różnił się od rozkładu emerytur wypłacanych. Mając świadomość tych niedoskonałości dokonaliśmy jednak oszacowań opartych na uproszczonym założeniu, że kształt rozkładu emerytur przyznawanych (i także wypłacanych) w przyszłości będzie taki sam, jak rozkład emerytur przyznanych z nowego systemu w roku 2014⁷, a jedyne zmiany dotyczyć będą skali tego rozkładu, oraz względnego położenia progu emerytury minimalnej w stosunku do średniej z tego rozkładu. Dynamika przesuwania się

⁷ Informacje dotyczące rozkładu emerytur według wysokości zaczerpnęliśmy z danych ZUS-u, który od trzech lat takie dane (w podziale na emerytury ze starego i nowego systemu) publikuje na swojej stronie internetowej

względnej pozycji tej średniej jest z kolei prostą funkcją stopy zastąpienia, co wynika z założenia, że wysokość emerytury minimalnej w stosunku do średniej płacy będzie w długim okresie stała.

Na zamieszczonych wykresach i zilustrowano wyniki szacunków za pomocą dwóch podstawowych wskaźników: odsetka osób pobierających emeryturę z wyrównaniem do emerytury minimalnej (Wykres 7), oraz zagregowanej kwoty wyrównań wyrażonej w procentach zagregowanych wypłacanych emerytur należnych (a więc nie obejmujących wyrównań - Wykres 8). Prawdopodobnie koszt wyrównań jest nieco przeszacowany – nie posiadamy informacji jak duża jest liczba osób, które pobierają emeryturę niższą od minimalnej (nie spełniają warunków do otrzymania wyrównania). Także ewolucje obu wskaźników w ciągu okresu 2014-2050 została oszacowana w bardzo uproszczony sposób. Wydaje się jednak, że generalny kształt wykresów, oraz relacja obu wskaźników ma początku i na końcu okresu 2014-2050 obarczona jest znacznie mniejszym błędem, niż ich wartości bezwzględne.

Zachowanie się obu wskaźników potwierdza wstępne przypuszczenie, iż spadające stopy zastąpienia spowodują lawinowy wzrost kosztów związanych z gwarancją emerytury minimalnej, chyba że nastąpi odejście od obyczaju indeksowania tego prognozy wysokością płac przeciętnych.

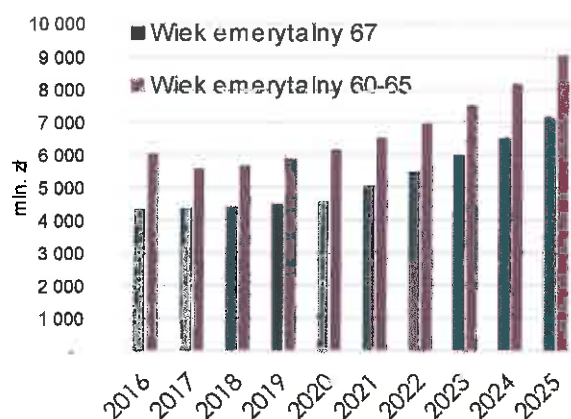
Problem kosztów wyrównania do emerytury minimalnej obnaża iluzoryczność tezy, iż system emerytalny w długim okresie czasu finansowo się domyka. Owszem – na domknięcie byłaby szansa, gdyby zrezygnować z wyrównywania emerytur niższych od minimalnej. Przeprowadzone szacunki pokazują jednak, że generalnie finansowe domykanie się systemu odbywa się – przynajmniej w teorii – kosztem dramatycznego spadku świadczeń (w relacji do płac). Ów dramatyczny spadek można oczywiście zamortyzować na różne sposoby (wyrównania do emerytury minimalnej są jednym z takich sposobów, przewidzianym w zamyśle do poprawienia sytuacji najuboższych). Takie działania jednak wymagają poniesienia dodatkowych kosztów, i to – jak na to nasze szacunki wskazują – kosztów niemałych. W skrajnym przypadku (o ile zatrzymamy podnoszenie wieku emerytalnego) koszt ten wzrośnie od obecnych (szacowanych) niespełna 2 % zagregowanej kwoty emerytur do ponad 16% tej kwoty w roku 2050. Równocześnie odsetek osób, które takiej dopłaty wyrównawczej wymagają, wzrośnie z ok. 12% do ponad 50%. Oznacza to, że wysokość ponad 50% wypłacanych emerytur odbiega wysokością od tego, co wynika ze składek zakumulowanych przez daną osobę. System, od którego odchodzimy w ponad 50% przypadków, nie jest już systemem.

Wpływ na finanse OFE i transfery z OFE do ZUS

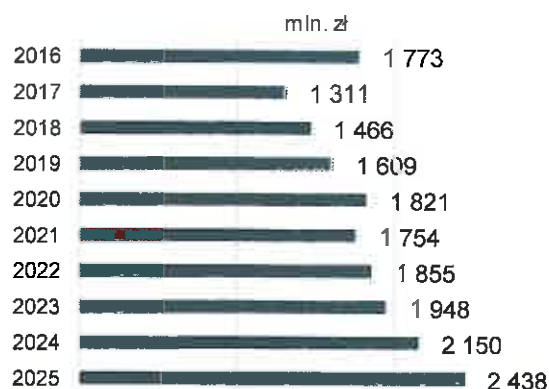
Wiek emerytalny wywiera także wpływ na przepływy związane z Otwartymi Funduszami Emerytalnymi. Wynika to z dwóch faktów. Po pierwsze mechanizm tak zwanego suwaka bezpieczeństwa, który przekazuje stopniowo środki z OFE do ZUS, zaczyna działać na 10 lat przed osiągnięciem przez ubezpieczonego ustawowego wieku emerytalnego. Suwak nie tylko obejmuje osoby, które byłyby zeń jeszcze przez jakiś czas wyłączone w realiach wyższego wieku emerytalnego, ale także przyspiesza transfer osób już objętych tym mechanizmem, ponieważ tempo przepływu zależy od odległości w czasie od ustawowego wieku emerytalnego. Po drugie osoby, które mają dziesięć lub mniej lat do uzyskania uprawnień emerytalnych przestają płacić składki do OFE. Wraz z obniżeniem wieku emerytalnego takich osób będzie więcej, a ich składka w całości trafi do ZUS.

Najważniejsze znaczenie ilościowe ma wzrost transferów z suwaka (Wykres 9), który przekłada się na wzrost dochodów ZUS o 1,7 mld zł w 2016 roku i ok. 1,3 mld zł w kolejnych dwóch latach. Po dodaniu dochodów z tytułu nieprzekazanych do OFE składek, wynoszących w pierwszych latach ok. 50 mln zł, do ok. 350 mln w 2025 roku, otrzymujemy łączny wpływ na finanse ZUS, który ilustruje Wykres 10. Dzięki obniżeniu wieku emerytalnego budżet zyska dodatkowe 1,8 mld zł w 2016 roku i nieco mniejsze kwoty w trzech następnych latach. Sumę 1,5 mld (w przeliczeniu na ceny z 2014 roku) przypadającą średnio na lata 2016-2020 należy uwzględnić w ramach oszacowań, które zawiera Tabela 6. Nie zmienia ona jednak w istotny sposób negatywnego bilansu wpływu obniżenia wieku emerytalnego na finanse publiczne, choć transfery z OFE istotnie łagodzą ten wpływ, zwłaszcza w pierwszych latach.

Wykres 9 Prognozowany transfer z OFE do ZUS w ramach suwaka bezpieczeństwa w latach 2016-2025 w zależności od wieku emerytalnego (ceny bieżące).



Wykres 10 Prognozowany wzrost przychodów ZUS dzięki szybszemu działaniu mechanizmu suwaka i mniejszej składce przekazywanej do OFE po obniżeniu wieku emerytalnego w latach 2016-2025 (ceny bieżące).



Źródło: Szacunki własne na podstawie danych KNF i PTE.

Aneks metodologiczny

Charakterystyka wariantów prognozy stóp zastąpienia

W każdym wariantcie obliczeń uwzględniano realne wartości (tak jakby inflacja wynosiła zero). Założono, że stopa waloryzacji kapitału emerytalnego w ZUS (przed przejściem na emeryturę) jest stała i równa tempu wzrostu PKB. Stopa wzrostu PKB, podobnie jak stopa wzrostu płac, jest stała w obu podokresach (okresie akumulacji i okresie pobierania świadczeń). Różnica pomiędzy stopą wzrostu płac i stopą wzrostu PKB implikuje tempo wzrostu zatrudnienia (dodatnie, o ile PKB rośnie szybciej niż płace, ujemne w przeciwnym przypadku). W każdym przypadku przyjęto, że przeliczenie zakumulowanego kapitału emerytalnego na świadczenie emerytalne dokonywane jest według dostępnych tablic przekrojowych (nie uwzględniano korekt z tytułu emerytury minimalnej itp.). Założono, że ubezpieczony pracuje nieprzerwanie od pewnego wieku co najmniej do wieku 60 lat, i zarabia przy tym płacę przeciętną.

- W wariantcie historycznym (nr 0) założono, że tempo wzrostu PKB wynosi 3,9%, zaś tempo wzrostu płac 2,6%, co implikuje tempo wzrostu zatrudnienia na poziomie 1,3%. Takie założenia odpowiadają z grubsza sytuacji aktualnej (takie przewidywania na rok 2015 zawiera uzasadnienie do projektu ustawy z 14 lutego 2012 wprowadzającej ścieżkę podnoszenia wieku emerytalnego). Przyjęto wiek rozpoczęcia pracy 25 lat, oraz tablice trwania życia z 2014 roku jako podstawę przeliczenia kapitału emerytalnego na świadczenie.
- W wariantcie nr 1 zmieniono jedno z powyższych założeń: przyjęto mianowicie, że tempo wzrostu PKB wynosi 1,1% zaś płac 2,5%. Taka relacja implikuje proces kurczenia się liczby zatrudnionych tak, że liczba zatrudnionych w danym roku stanowi 98,6% liczby zatrudnionych w roku poprzednim. Taka relacja przewidywana jest w ww. uzasadnieniu do ustawy na lata 2040-2050, a także wynika z przyjętego przez nas bazowego wariantu założeń makroekonomicznych w części dotyczącej ostatniej dekady okresu 2015-2050.
- W wariantcie nr 2 zmieniono w stosunku do wariantu bazowego podstawę wyliczania emerytury – zamiast tablicy trwania życia z 2014 roku przyjęto prognozowane wartości współczynników na rok 2044. Prognozę przeprowadzono w oparciu o pewien wariant modelu Lee-Cartera, oszacowany na próbcie polskich tablic trwania życia z lat 1958 - 2014.
- W wariantcie nr 3 wprowadzono zarówno zmiany makroekonomiczne z wariantu 1, jak i zmiany trwania życia z wariantu 2. Zatem wariant ten obrazuje realistycznie sytuację osoby przechodzącej na emeryturę za trzydzieści lat.
- W wariantcie 4 przyjęto krótszy okres zatrudnienia, w uproszczony sposób reprezentowany poprzez założenie, że wiek rozpoczęcia pracy wynosi 30 lat.
- W wariantcie 5 przyjęto, że ubezpieczony pracuje i odprowadza składki jedynie do pewnego, wcześniejszego wieku (w tabeli wiek przerwania pracy wynosi 60 lub 65 lat), jednak na emeryturę przechodzi nieco później (w wieku 61 lat lub wieku 67 lat).

Porównanie wariantów 2, 3, 4 i 5 z wariantem historycznym pełni rolę poglądową – chodzi o to, by zdać sobie sprawę ze skali efektów bardzo niskiej dzietności (wariant 1), ze skali efektów procesu wydłużania się życia (wariant 2), oraz ocenić ich łączny efekt (wariant 3). Wariant 4 ma ilustrować efekty późniejszego wejścia na rynek pracy, a pośrednio również przerw w zatrudnieniu wcześniej rozpoczętym, typowym przede wszystkim (ale nie tylko) dla kobiet rodzących i wychowujących dzieci. Ciekawy jest dodatkowy wariant 5. Pozwala on prześledzić skutki opóźnienia wieku przejścia na emeryturę nie związanego z kontynuowaniem zatrudnienia (lub powiązanego z przejściem do pracy w szarej strefie).

Propozycje zmian przepisów regulujących zasady funkcjonowania III filara

Przepis, którego dotyczy zmiana	Cel zmiany oraz jego uzasadnienie	Propozycja nowego brzmienia przepisu
<p>Art. 8 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego</p>	<p>Wprowadzenie możliwości zawierania umów w innej formie niż forma pisemnej</p> <p>Możliwość zawierania umów w formie elektronicznej stworzy szereg korzyści dla potencjalnego oszczędzającego. Ten wygodny i szybki sposób zawarcia umowy będzie sprzyjał idei jaka przyświecała wprowadzeniu IKE i IKZE, jako rozwiązania mającego zachęcić społeczeństwo do dobrowolnego gromadzenia środków na emeryturę. Należy też zwrócić uwagę, że zawarcie umowy poprzez złożenie oświadczeń Stron za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzedzone będzie automatyczną walidacją pól, które mają istotny wpływ na poprawność zawarcia umowy. Możliwość ta jest niekwestionowaną korzyścią dla Oszczędzającego eliminuje bowiem ryzyko błędnego, niekompletnego wypełnienia formularza umowy i związane z tym późniejsze ewentualne problemy przy wykonywaniu umowy.</p> <p>Zawieranie umów w formie innej niż pisemna zagwarantuje bezpieczeństwo obrotu na poziomie nie mniejszym niż zawieranie umów w formie pisemnej. Obecne rozwiązania techniczne umożliwiają przeprowadzenie dowodu w jakim czasie, o jakiej treści i</p>	<p>W Art. 8 ust. 1 otrzymuje następujące brzmienie:</p> <p><i>„1. IKE lub IKZE jest prowadzone na podstawie umowy zawartej przez oszczędzającego, zwanej dalej "umową o prowadzenie IKE lub IKZE"”</i></p> <p>W art. 8 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:</p> <p><i>„5. Umowa o prowadzenie IKE lub IKZE może być zawarta w formie pisemnej lub przez Internet bez użycia podpisu elektronicznego”</i></p> <p>Propozycja dodatkowa – stworzenie rozwiązania, zgodnie z którym umowa byłaby ważna przez 12 miesięcy. Jeżeli w tym czasie na założony rachunek nie nastąpiłaby żadna wpłata, np. w postaci wypłaty transferowej lub wpłaty z konta bankowego właściciela, małżeńskiego lub opiekuna prawnego w tym terminie, wówczas nastąpiłoby automatyczne rozwiązanie takiej umowy.</p>

	<p>przy użyciu jakiego adresu IP (Internet Protocol) dane oświadczenie zostało złożone.</p> <p>Wnioskowana zmiana nie wyłącza możliwości zawarcia umowy w formie dotychczas przewidzianej. De facto to od woli klienta zależałoby, która z form zawarcia umowy z jego indywidualnego punktu widzenia będzie przez niego preferowana.</p> <p>Pragniemy przy tym podkreślić, że zgodnie z art. 60 k.c., ujawnienie woli może nastąpić także w postaci elektronicznej, czyli przy użyciu dowolnego środka komunikacji elektronicznej, bez konieczności powiązania go z bezpiecznym podpisem elektronicznym. Zgodnie z prawem, wobec tak zawartej umowy istnieje możliwość jej wypowiedzenia na zasadach przewidzianych prawem. Tym samym zawarcie umowy o prowadzenie IKE czy IKZE w formie elektronicznej wydaje się w dzisiejszych czasach wyjściem naprzeciw oczekiwaniom klientów, szczególnie z młodszych grup wiekowych i stałoby w zgodzie z wszystkimi wymogami prawa.</p>	
<p>Rozdział 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego</p>	<p>Wprowadzenie wielofunduszowości w Dobrowolnym Funduszu Emerytalnym</p> <p>Przyjęcie proponowanej zmiany pozwoli na zrównanie zasad prowadzenia IKZE przez Towarzystwa Emerytalne z zasadami obowiązującymi innych uczestników rynku, a w szczególności TFI. Możliwość prowadzenia Dobrowolnego funduszu jako funduszu z wydzielonymi subfunduszami o różnych profilach ryzyka, dopasowanych do indywidualnych preferencji i potrzeb klientów DFE,</p>	<p>Po Rozdziale 2 dodaje się Rozdział 2a w brzmieniu:</p> <p><i>„Rozdział 2a</i></p> <p><i>Dobrowolne Fundusze Emerytalne z wydzielonymi subfunduszami</i></p> <p>Art. 26a 1. <i>Dobrowolny fundusz może prowadzić działalność jako fundusz składający się z subfunduszy różniących się w szczególności tym, że każdy może stosować inną politykę</i></p>

pozwole Towarzystwom Emerytalnym na oferowanie produktu podobnie elastycznego jak produkt oferowany przez fundusze inwestycyjne.

inwestycyjną.

2. Z wpłat do dobrowolnego funduszu towarzystwo tworzy subfundusze aktywa.

3. Subfundusze nie posiadają osobowości prawnej.

Art. 26b 1. Statut dobrowolnego funduszu z wydzielonymi subfunduszami powinien zawierać informacje, o których mowa w art. 13 ust. 2 pkt 6 oraz ust. 4a pkt 2, w odniesieniu do każdego subfunduszu oddzielnie, a ponadto wskazywać oznaczenia poszczególnych subfunduszy, jak również wysokość opłaty, o której mowa w art. 134 ust. 1a.

2. Do portfela inwestycyjnego subfunduszu nie mogą być nabywane jednostki rozrachunkowe innego subfunduszu wydzielonego w tym samym dobrowolnym funduszu.

3. Częstotliwość i sposób dokonywania wyceny aktywów dobrowolnego funduszu są takie same we wszystkich subfunduszach.

Art. 26c 1. Zobowiązania dotyczące poszczególnych subfunduszy obciążają tylko te subfundusze.

2. Egzekucja może nastąpić tylko z aktywów subfunduszu, którego dotyczy zobowiązanie będące podstawą egzekucji.

3. Zobowiązania, które dotyczą całego dobrowolnego funduszu, obciążają poszczególne subfundusze proporcjonalnie do udziałów wartości aktywów netto tych subfunduszy w wartości

		<p><i>aktywów netto funduszu.</i></p> <p>Art. 26d 1. <i>W dobrowolnym funduszu z wydzielonymi subfunduszami:</i></p> <ol style="list-style-type: none"><i>1) wydziela się, w ramach rejestru, o którym mowa w art. 89, subrejstry członków dobrowolnego funduszu dla każdego subfunduszu;</i><i>2) z zastrzeżeniem ust.2 i na zasadach określonych w statucie dobrowolnego funduszu, jednostki rozrachunkowe subfunduszu mogą być zamieniane na jednostki rozrachunkowe innych subfunduszy dobrowolnego funduszu;</i><i>3) jednostki uczestnictwa subfunduszu mogą różnić się od siebie związanych z nimi sposobem lub wysokością pobieranych opłat, o których mowa w art. 134 ust. 1a lub opłat obciążających aktywa dobrowolnego funduszu;</i><i>4) składki są wpłacane przez członka dobrowolnego funduszu na wyodrębniony rachunek subfunduszu prowadzony przez dobrowolny fundusz;</i><i>5) składki wpłacone przez członka dobrowolnego funduszu na wyodrębniony rachunek subfunduszu są przeliczane na jednostki rozrachunkowe subfunduszu według wartości jednostki rozrachunkowej wynikającej z podzielenia wartości aktywów netto każdego z subfunduszy przez liczbę jednostek rozrachunkowych w tym subfunduszu ustaloną na podstawie subrejstry członków dobrowolnego funduszu</i>
--	--	--

wydzielonego dla tego subfunduszu w dniu wyceny, a w przypadku subfunduszy posiadających jednostki rozrachunkowe różniące się od siebie związanym z nimi sposobem lub wysokością pobierania opłat obciążających aktywa dobrowolnego funduszu - według wartości jednostki rozrachunkowej wynikającej z podzielenia wartości aktywów netto każdego z subfunduszy przypadających na tę kategorię jednostek rozrachunkowych przez liczbę jednostek rozrachunkowych tej kategorii w tym subfunduszu ustaloną na podstawie subrejestrów członków dobrowolnego funduszu wydzielonego dla tego subfunduszu w dniu wyceny;

2. Przez zamianę jednostek rozrachunkowych subfunduszu, o której mowa w ust. 1 pkt 2, rozumie się jednoczesne umorzenie jednostek rozrachunkowych subfunduszu i nabycie za środki pieniężne uzyskane z tego umorzenia, jednostek rozrachunkowych innego subfunduszu wydzielonego w ramach tego samego dobrowolnego funduszu.

Art. 26e 1. Dobrowolny fundusz z wydzielonymi subfunduszami może tworzyć nowe subfundusze. Utworzenie nowego subfunduszu wymaga zmiany statutu dobrowolnego funduszu.

2. Statut dobrowolnego funduszu powinien określać zasady tworzenia nowych subfunduszy, w szczególności sposób i termin dokonywania wpłat do subfunduszu.

Art. 26f 1. Dobrowolny fundusz z wydzielonymi subfunduszami może dokonać likwidacji subfunduszu, o ile statut dobrowolnego funduszu to przewiduje. W takim przypadku statut

		<p><i>dobrowolnego funduszu określa czas, na jaki subfundusz jest utworzony lub przesłanki jego likwidacji oraz szczegółowy tryb, zasady i warunki likwidacji subfunduszu.</i></p> <p><i>2. Statut dobrowolnego funduszu może dopuszczać likwidację subfunduszu w przypadku zbycia przez dobrowolny fundusz wszystkich lokat wchodzących w skład portfela inwestycyjnego tego subfunduszu.</i></p> <p><i>3. Dobrowolny fundusz nie może zlikwidować wszystkich subfunduszy.</i></p> <p><i>Art. 26g Jeżeli statut dobrowolnego funduszu z wydzielonymi subfunduszami przewiduje, że subfundusze mogą być denominowane w różnych walutach, powinien wskazywać walutę, w której denominowany będzie dobrowolny fundusz emerytalny.</i></p> <p><i>Art. 26h Dobrowolny fundusz z wydzielonymi subfunduszami jest obowiązany sporządzać roczne i półroczne połączone sprawozdania finansowe obejmujące wszystkie jego subfundusze oraz roczne i półroczne jednostkowe sprawozdania finansowe dla każdego subfunduszu”</i></p>
Art. 34 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach	Doprecyzowanie definicji pojęcia „lat” Art. 34 Ustawy wskazuje warunki, jakie muszą być spełnione do otrzymania wypłaty z IKE. Istotne jest tu poprawne zrozumienie lat kalendarzowych i lat przy uwzględnieniu faktu dokonywania transferów między IKE. Formularz IKE-2/A zawiera historię wpłat jedynie w	W ustawie 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego art. 34 ust. 1 pkt 1 lit. b otrzymuje brzmienie: <i>„b) dokonania ponad połowy wartości wpłat nie później niż na 5 pełnych lat kalendarzowych przed dniem złożenia przez</i>

<p>zabezpieczenia emerytalnego</p>	<p>podziale na dany rok. Stąd dla warunku z art. 34 ust. 1 pkt. 1 lit. b powinno być przyjęte, że lata są rozumiane jako pełne zakończone lata kalendarzowe, co wynika właśnie z danych przekazywanych przy transferach. Należałoby rozważyć ewentualnie określenie definicji lat kalendarzowych.</p>	<p><i>oszczędzającego wniosku o dokonanie wypłaty;”</i></p>
<p>Art. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej</p> <p>Art. 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe</p>	<p>Wprowadzenie regulacji, które uregulują zasady prowadzenia akwizycji DFE w sposób niebudzący wątpliwości interpretacyjnych</p> <p>W obowiązującym stanie prawnym ustawa w sposób zbyt mało precyzyjny reguluje sposób prowadzenia działalności akwizycyjnej dobrowolnych funduszy emerytalnych. Działalność ta może być prowadzona za pośrednictwem podmiotów, które nie funkcjonują na rynku finansowym i jako takie nie podlegają nadzorowi sprawowanemu nad tym rynkiem. Jednocześnie obowiązujące przepisy prawa ubezpieczeniowego pomijają dystrybucje DFE w zakresie czynności ubezpieczeniowych, a przepisy prawa bankowego budzą wątpliwości interpretacyjne w zakresie dotyczącym tego na ile banki, które korzystają z sieci profesjonalnych pośredników gwarantujących bezpieczeństwo i przejrzystość realizowanych przez nich procesów, mogą prowadzić stosowną działalność akwizycyjną.</p> <p>Proponowana zmiana pozwoliłaby na rozszerzenie katalogu firm pośredniczących w dystrybucji IKZE i zwiększenie oszczędności gromadzonych w ramach III filara. Trzeba przy tym zaznaczyć, że propozycja</p>	<p>W ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 950, z późn. zm.) w art. 3 w ust 8 w pkt 3 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:</p> <p><i>„4. wykonywać działalność akwizycyjną na rzecz dobrowolnych funduszy emerytalnych, o których mowa w ustawie z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 989, z późn. zm.).”</i></p> <p>W ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376, z późn. zm.), w art. 6 w ust. 1 po pkt 6a dodaje się pkt 6b w brzmieniu:</p> <p><i>„6b) wykonywać działalność akwizycyjną na rzecz dobrowolnych funduszy emerytalnych, o których mowa w ustawie z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 989)”.</i></p>

	<p>stosownych zmian była już przedmiotem projektu na początku 213 r., który jednak w całości (nie z uwagi na przedmiotowe zapisy) nie był dalej procedowany.</p>	
<p>Art. 21 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych</p>	<p>Ujednoczenie zasad opodatkowania wypłaty z IKZE na rzecz osoby uprawnionej po śmierci oszczędzającego z innymi przepisami o podobnym charakterze</p> <p>Obecne brzmienie art. 21 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych powoduje kolizję z przepisem art. 30 ust. 1 pkt 14.</p> <p>Zgodnie z art. 21 ust. 4: kwoty otrzymane z tytułu ubezpieczeń majątkowych i osobowych, z wyjątkiem odszkodowań za szkody dotyczące składników majątku związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz dochodu z tytułu inwestowania składki ubezpieczeniowej w fundusze kapitałowe (odpowiadającego różnicy między wypłaconą kwotą świadczenia a sumą składek wpłaconych do zakładu ubezpieczeń, które zostały przekazane na fundusz kapitałowy) oraz w tzw. poliso-lokaty i struktury ubezpieczeniowe, są wolne od podatku. Natomiast zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 14 Ustawy od kwoty wypłat z IKZE (które funkcjonuje w formie ubezpieczenia z funduszem kapitałowym), w tym wypłat na rzecz osoby uprawnionej na wypadek śmierci oszczędzającego, pobiera się 10% zryczałtowany podatek dochodowy, bez literalnego zastrzeżenia, że chodzi o część wypłat pochodzących ze składek przekazanych na fundusz kapitałowy (jak jest w przypadku pozostałych ubezpieczeń z funduszem kapitałowym), a nie o sumę ubezpieczenia z tytułu śmierci.</p>	<p>W ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w art. 21 ust. 1 pkt. 4 dodaje się podpunkt c) w brzmieniu:</p> <p><i>„c) wypłat z indywidualnego konta zabezpieczenia emerytalnego, w tym wypłat na rzecz osoby uprawnionej na wypadek śmierci oszczędzającego, o których mowa w art. 30 ust. 1 pkt 14 - w części przekazanej na ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy”</i></p>

	<p>W przypadku IKZE obowiązują przepisy, mówiące że wypłaty na rzecz osoby uprawnionej po śmierci oszczędzającego objęte są zryczałtowanym podatkiem 10 proc.</p> <p>Zasadnym wydaje się, by ten podatek dotyczył więc tylko wartości środków zgromadzonych na IKZE (zaalokowanych na rachunku oszczędzającego), natomiast suma ubezpieczenia, jako dodatkowe świadczenie ponad wartość zgromadzonych środków, powinno być już wolne od podatku.</p>	
Art. 30a ust. 8f ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych	<p>Powyższa propozycja ma na celu wyeliminowanie rozbieżności, że to samo świadczenie przysługujące tej samej osobie w jednym przypadku nie będzie opodatkowane, natomiast w innym (jak trafi na IKE i później do oszczędzającego w formie zwrotu środków) podlegać już będzie podatkowi.</p> <p>Obecnie w sumie wpłat na IKE, o której mowa w art. 30a ust. 8 ustawy (zgodnie z którym: dochodem oszczędzającego na IKE z tytułu zwrotu albo częściowego zwrotu jest różnica między kwotą stanowiącą wartość środków zgromadzonych na IKE a sumą wpłat na IKE), nie mieszczą się wpłaty otrzymane z wypłat transferowych z IKE/PPE zmarłego na IKE oszczędzającego, mimo że wpływają one na wartość środków zgromadzonych na IKE.</p> <p>Uzasadnionym wydaje się więc by wypłaty transferowe z IKE/PPE zmarłego na IKE oszczędzającego, które są zwolnione z podatku jeśli są przyjmowane (vide art. 21</p>	<p>W ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w art. 30a dodaje się ustęp 8f w brzmieniu:</p> <p><i>„8f. Suma wpłat na indywidualne konto emerytalne obejmuje wpłaty własne oraz otrzymane przez osoby uprawnione wypłaty transferowe z indywidualnego konta emerytalnego lub pracowniczego programu emerytalnego w przypadku śmierci oszczędzającego lub uczestnika.”</i></p>

	<p>ust. 1 pkt 58a lit. b oraz pkt 58 lit. b ustawy, zgodnie z którymi wolne od podatku dochodowego są dochody z tytułu oszczędzania na IKE uzyskane w związku z wypłatą środków dokonaną na rzecz osób uprawnionych do tych środków po śmierci oszczędzającego oraz wypłaty środków zgromadzonych w PPE dokonane na rzecz osób uprawnionych do tych środków po śmierci uczestnika), powinny wchodzić w sumę wpłat na IKE, gdyż w przeciwnym przypadku przy wypłacie przez osobę uprawnioną po otrzymaniu takiej wypłaty transferowej zostaną one efektywnie opodatkowane 19% podatkiem dochodowym.</p>	
<p>Par. 2 ust. 1-2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie dodatkowych ograniczeń w zakresie prowadzenia działalności lokacyjnej przez fundusze emerytalne</p>	<p>Zmiana limitów zaangażowania funduszy w zakresie prowadzenia działalności lokacyjnej</p> <p>Utrzymywanie limitu zaangażowania na poziomie udziału w jednorodnej emisji jest limitem sztucznym i lepiej zastąpić go odniesieniem do udziału, np. w kapitale czy głosach na WZA. Byłoby to zgodne z duchem innych regulacji dotyczących rynku kapitałowego (Ustawa o obrocie, Ustawa o ofercie) i nie powodowałoby mnożenia rodzajów limitów, które wymagają monitorowania. Należy także wskazać, że przyjęcie limitu na poziomie jednorodnej emisji osłabia dodatkowo pozycję funduszy emerytalnych jako akcjonariusza mniejszościowego w spółkach, w których występuje uprzywilejowanie akcji co do głosu, np. będących w posiadaniu założyciela spółki. Co więcej, wyznaczenie tego limitu na poziomie 10% stawia DFE w pozycji inwestorów bardziej ograniczonych niż np. TFI.</p>	<p>W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie dodatkowych ograniczeń w zakresie prowadzenia działalności lokacyjnej przez fundusze emerytalne par. 2 ust. 1 otrzymuje brzmienie:</p> <p><i>„ 1. W przypadku lokat aktywów funduszu w akcjach, prawach do akcji, prawach poboru i kwitach depozytowych, o których mowa w art. 141 ust. 1 pkt 7-10 oraz pkt 31 i 32 ustawy, lokaty funduszu nie mogą przekraczać liczby akcji stanowiącej 20% ogólnej liczby głosów w spółce.”</i></p> <p>uchyla się par. 2 ust. 2.</p>

	<p>Nałożenie limitów na łączną ekspozycję spółek, w których udział przekracza 10% jednorodnej emisji, już w chwili obecnej mocno ogranicza i utrudnia działalność lokacyjną największych podmiotów – uniemożliwiając swobodne lokowanie aktywów i zmuszając do lokowania w spółki mniej perspektywiczne czy bardziej ryzykowne.</p> <p>Doświadczenie rynku funduszy emerytalnych wskazuje, iż urzędowe regulowanie koncentracji portfeli jest zbędne. Zarządzający dbają o właściwą dywersyfikację portfeli, gdyż skupienie inwestycji w akcjach kilku spółek jest powiązane ze zbyt dużym ryzykiem.</p>	
<p>Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o pracowniczych programach emerytalnych</p>	<p>Umożliwianie prowadzenia pracowniczych programów emerytalnych przez powszechne towarzystwa emerytalne.</p> <p>Obowiązujące przepisy uniemożliwiają prowadzenie PPE przez towarzystwa emerytalne. Tymczasem PTE są instytucjami, które osiągają jedne z najlepszych wyników na rynku, mają najlepiej przygotowaną infrastrukturę, podlegają wnikliwej kontroli KNF oraz są najtańsze na rynku.</p> <p>Z Danych KNF wynika, że w okresie ostatnich 3 lat średnia stopa OFE była lepsza od 33 spośród 42 polskich funduszy zrównoważonych i stabilnego wzrostu, średnia stopa OFE była lepsza od 21 spośród 42 polskich funduszy akcji.</p> <p>Przedstawione poniżej wyniki nie są wyjątkiem na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.</p> <p>Mając powyższe na uwadze oraz chcąc podnieść konkurencję w zakresie tworzonych PPE, proponujemy rozszerzyć możliwość ich prowadzenia w/w Programów również na PTE.</p>	

Przepis, którego zmiana ma dotyczyć	Cel zmiany oraz jego uzasadnienie	Propozycja nowego brzmienia przepisu
<p>§ 11 ust. 4. Informacja, o której mowa w art. 191 ust. 1 ustawy, przesyłana przez dobrowolny fundusz emerytalny i pracowniczy fundusz emerytalny zawiera:</p> <p>...</p> <p>„3) dane, o których mowa w § 4 pkt 4 lit. c i d”</p>	<p>Przekazanie oszczędzającym w dobrowolnych funduszach emerytalnych adekwatnej informacji o wynikach inwestycyjnych i wskaźnikach dobrowolnego funduszu, do których są porównywane stopy zwrotu. osiągnęte przez dobrowolny fundusz</p> <p>W przypadku informacji rocznej, o której mowa w art. 191 ust. 1 ustawy, przesyłanej przez dobrowolny fundusz emerytalny w zakresie określonym w Rozporządzeniu o obowiązkach informacyjnych funduszy emerytalnych występuje nieprawidłowe odesłanie w § 11 ust. 4. pkt 3, określającym warunki jakim powinna odpowiadać zawartość informacji rocznej DFE :</p> <p>Odesłanie zawarte w powyższym pkt 3 w brzmieniu:</p> <p>„3) dane, o których mowa w § 4 pkt 4 lit. c i d”, odnosi się do danych otwartego funduszu – na potwierdzenie poniżej obecne brzmienie § 4 pkt 4 lit. c i d:</p> <p>„§ 4 pkt 4 ...</p> <p><u>c) wysokość stopy zwrotu osiągnięta przez otwarty fundusz za okres ostatniego roku lub dwóch lat, w przypadku otwartego funduszu prowadzącego działalność nie dłużej niż trzy lata, albo za okres ostatnich trzech, pięciu, dziesięciu, dwudziestu, trzydziestu, trzydziestu pięciu i czterdziestu lat kalendarzowych,</u></p>	<p>§ 11 ust. 4. pkt 3 przyjmuje brzmienie:</p> <p>„3) dane, o których mowa w § 5 pkt 4 lit. c, d i e”</p>

d) wysokość ostatniej średniej ważonej stopy zwrotu wszystkich otwartych funduszy, o której mowa w art. 173 ustawy, i wysokość ostatniej stopy zwrotu otwartego funduszu, o której mowa w art. 172 ustawy, podaną do publicznej wiadomości przez organ nadzoru w roku poprzedzającym sporządzenie prospektu informacyjnego,”

Właściwym odniesieniem w rozporządzeniu do stóp zwrotu dobrowolnego funduszu jak również stosowanych benchmarków i ich stóp zwrotu dla DFE są przepisy zawarte w § 5 pkt 4 lit. c, d i e.

Takie odesłanie powinno być wskazane w § 11 ust. 4. pkt 3 dla informacji dotyczących funduszu dobrowolnego. Poniżej obecne brzmienie § 5 pkt 4 lit. c, d i e:

„§ 5 pkt 4 ...

c) wysokość stopy zwrotu osiągniętą przez dobrowolny fundusz za okres ostatniego roku lub dwóch lat, w przypadku dobrowolnego funduszu prowadzącego działalność nie dłużej niż trzy lata, albo za okres ostatnich trzech, pięciu, dziesięciu, dwudziestu, trzydziestu, trzydziestu pięciu i czterdziestu lat kalendarzowych,

d) jeżeli dobrowolny fundusz stosuje wzorzec służący do oceny efektywności inwestycji w jednostki rozrachunkowe dobrowolnego funduszu odzwierciedlający zachowanie się zmiennych rynkowych najlepiej oddających cel i politykę inwestycyjną dobrowolnego funduszu, zwany dalej "wzorcem"

(benchmark) - wskazanie tego wzorca, a także informacji o dokonanych zmianach wzorca, jeżeli miały miejsce,

e) informację o stopach zwrotu z przyjętego przez dobrowolny fundusz wzorca, odpowiednio dla okresów, o których mowa w lit. c,”

Powyższy błąd merytoryczny wkraść się najprawdopodobniej na etapie tworzenia prawa poprzez skopiowanie do przepisów § 11 ust. 4. pkt 3 odnoszących się do DFE, takiego samego odniesienia określonego wcześniej w § 11 ust. 3. pkt 3 dla OFE.

Reasumując, informacja roczna dobrowolnego funduszu emerytalnego powinna zawierać właściwe odniesienia, odnoszące się do elementów wymaganych dla DFE, co uzasadnia dokonanie proponowanych zmian w rozporządzeniu.

Dodatkowe propozycje:

1. Kwestie operacyjne

- a. Umożliwienie dokonywania wpłat przez PTE na rachunek klienta jako zwrotu opłaty za zarządzanie przy spełnieniu pewnych warunków promocji (np. regularne wpłaty) – wpłaty te traktowane by były jako wpłaty klienta i liczone do limitu rocznego.
- b. Umożliwienie zawarcia umowy z pracodawcą na zasilanie konta IKE/IKZE pracownika, o ile odpowiednia umowa zawarta by była również przez pracownika z pracodawcą. Umożliwiłoby to uruchomienie programów emerytalnych w mikroprzedsiębiorstwach, dla których PPE jest zbyt drogi lub nieosiągalny.

- c. Dokonanie zmiany w zakresie obowiązku informacyjnego wynikającego z art. 191 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, a mianowicie dookreślenie, iż obowiązek wysyłki informacji rocznych IKZE dotyczy jedynie rachunków zasilonych. Wysyłka informacji rocznej do osób, które nie dokonały wpłaty nie znajduje uzasadnienia.
 - d. Zniesienie warunku określonego w art. 34a ust. 4 ustawy o IKE i IKZE, wskazującego, iż wypłata w ratach środków zgromadzonych przez oszczędzającego następuje przez co najmniej 10 lat. Oszczędzający, który dokonywał wpłat na IKZE przez, np. 15 lat, w wyjątkowej sytuacji życiowej nie ma możliwości określenia krótszego terminu otrzymywania środków w ratach. Zmiana pozwoli na ujednoczenie sposobu wypłaty w ratach dla IKE i IKZE.
2. Niekonkurencyjna pozycja PTE w ofercie IKE/IKZE, która powinna zostać wyrównana poprzez zmianę przepisów regulacji prawnych w przedmiotowych zakresach :
 - a. PTE jako jedyne mają obowiązek uzyskania akceptacji statutu funduszu DFE oraz wszystkich jego zmiany przez KNF. Ubezpieczyciele, banki, biura maklerskie, TFI nie mają takiego obowiązku – utrudnia to szybkie reagowanie na zmiany rynkowe/konkurencji i zniechęca do zmian statutu.
 - b. Ponieważ fundusze OFE i DFE mają oddzielną osobowość prawną niemożliwe staje się informowanie przez PTE nt. produktu DFE wśród członków OFE, bez pozyskania odpowiedniej zgody marketingowej. Takiego problemu nie mają inne podmioty, gdyż często (tak jak, np. w TFI) - IKE/IKZE jest oferowane jako produkt oparty o istniejącą ofertę (np. ten sam fundusz parasolowy). Proponujemy znieść tę barierę by możliwe było poinformowanie członków OFE o produkcie IKE/IKZE w DFE.
3. Inne kwestie podatkowe
 - a. W przypadku rozliczenia wspólnego współmałżonków limit odliczeń wynosi podwójny limit dla jednej osoby pod warunkiem, że wpłaty dokonywane są na oddzielne konta (na jedno konto nadal obowiązuje limit dla jednej osoby). Czyli zamiast pomniejszać dochód oddzielnie dla każdego podatnika pomniejsza się wspólny dochód małżonków). Pozwala to na stymulowanie oszczędzania przez osoby nie mające zdolności do odliczenia wpłat.
 - b. Zniesienie podatku od wypłat (dzisiaj 10%) z IKZE pod warunkiem, że wypłaty dokonywane są w wysokości nie przekraczającej, np. ustalonego limitu. Limit może być ustalony jako limit czasowy np. 10-15 lat lub kwotowo – np. nie więcej niż średnie krajowe wynagrodzenie miesięczne.
 - c. Zniesienie limitu w IKE dla tzw. „podatku Belki” dla inwestycji powyżej 10 lat, co przyczyni się do wspierania inwestycji długoterminowych.
 - d. Możliwość zaliczenia wpłat przekraczających limit w danym roku, jako wpłat na poczet limitu w roku następnym (maksymalnie przez 5 kolejnych lat) – rozwiązuje to problem zwrotu nadpłat oraz - po stronie klientów - daje możliwość wpłat wyższych w latach dobrych i zmniejszenia wpłat w trudnych sytuacjach życiowych oraz sytuacji, w której klient nie określił rachunku na który mają być zwracane nadpłaty.